



Fot. Pixabay.com

## Lubin da ogromną ZNIŻKĘ

Wszystko wskazuje na to, że lubinianie zapłacą jedynie 1 procent kwoty, którą powinni uiścić za przekształcenie użytkownika wieczystego we własność. Tak wielką obniżkę chce wprowadzić prezydent Raczyński.

» STR. 5

## POWIAT ma większy zarząd

Zarząd powiatu lubińskiego od niedawna liczy nie trzy, a pięć osób. Jego nowymi członkami zostali Władysław Siwak i Kamil Polak-Salomon.

» STR. 8



Fot. Marta Czachórska

## Lubinianka NAJLEPSZA na Dolnym Śląsku

Paulina Kulińska z Lubina, pracująca do niedawna w Regionalnym Centrum Zdrowia, została wybrana najlepszą położną na Dolnym Śląsku w ogólnopolskim konkursie „Płożna na medal”.

» STR. 4

# TĘUMY NA ORSZAKU!



Fot. Marta Czachórska

» Orszak Trzech Króli jest już jedną z lubińskich tradycji. 6 grudnia przeszedł przez nasze miasto po raz siódmy, ale organizatorzy zadbali o to, by nikt się nie nudził. Było sporo zmian i niespodzianek. Tak jak w latach poprzednich w kolorowym, radosnym pochodzie wzięło udział mnóstwo mieszkańców.

Więcej na str. 10 i 11

## Masowe kontrole ESCAPE ROOMÓW

Straż pożarna wspólnie z policją prowadzi wzmożone kontrole tzw. escape roomów w całej Polsce. Zarządzono je po pożarze w Koszalinie, gdzie zginęło pięć młodych dziewczyn, a jeden mężczyzna został ciężko poparzony. Sprawdzamy, jak wygląda sytuacja takich miejsc w Lubinie.

» STR. 3

## Przebudowa osiedlowych dróg w nowym budżecie

Lubińscy radni miejscy uchwaliли budżet na 2019 rok. Znalazły się w nim między innymi: przebudowa ulicy Jana Pawła II, modernizacje osiedlowych dróg, zaprojektowanie traktu staromiejskiego czy przebudowa cmentarza przy ulicy Zacisze.

» STR. 3



Fot. Marta Czachórska



# Lubinianin w zarządzie Kolei Dolnośląskich

■ **Damian Stawikowski** został prezesem Kolei Dolnośląskich, zastępując na tym stanowisku Piotra Rachwałskiego. Taką decyzję podjęła 4 stycznia rada nadzorcza legnickiej spółki.

Damian Stawikowski od lat jest bliskim współpracownikiem Roberta Raczynskiego, piastującym m.in. funkcję sekretarza miasta Lubina. Zasiada także w zarządzie powiatu lubińskiego. Wcześniej był prezesem miejskiej spółki RTBS. Z wykształcenia jest prawnikiem, z uprawnieniami radcy prawnego.

Oprócz niego nowy zarząd KD tworzą: Witold Lech Idczak, który do dolnośląskiego przewoźnika „przesiada się” z Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej (jest tu

prezesem od kwietnia 2016 r.) i Wojciech Zdanowski, obecny dyrektor departamentu infrastruktury w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego.

Wymiana zarządu Kolei Dolnośląskich komentowana jest jako decyzja stricte polityczna, będąca pokłosiem sejmikowej koalicji Bezpartyjnych Samorządowców z Prawem i Sprawiedliwością. Kolejowa spółka podlega władzom województwa dolnośląskiego, a o planowanym odwołaniu Rachwałskiego z politycznych powodów właśnie nieoficjalnie mówiono już od kilku tygodni.

– Właściciel zdecydował się zmienić zarząd, powołując do niego między innymi Wojciecha Zdanowskiego, jednego z najlepszych specja-



Damian Stawikowski piastuje m.in. funkcję sekretarza miasta Lubina, zasiada także w zarządzie powiatu lubińskiego

Fot. Marta Czachórska

listów od kolei w naszym województwie. Od nowych menedżerów oczekujemy podniesienia jakości usług, zwiększenia liczby połączeń lokalnych i coraz lepszej współpracy z samorządami, która pozwoli nam zmniejszać na Dolnym Śląsku liczbę obszarów objętych wykluczeniem komunikacyjnym – mówi Tymoteusz Myrda, członek zarządu województwa dolnośląskiego. – Nie chcę odnosić się do medialnych doniesień na temat powodów odwołania pana Rachwałskiego. Zamiast tego chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że współpraca koalicyjna staje się faktem, co jest bardzo dobrą wiadomością dla mieszkańców między innymi Zagłębia Miedziowego.

JOANNA DZIUBEK

Defibrylator AED znajdziemy w budynku edukacyjnym w zoo, przy wejściu do toalet



## Zoo ma urządzenie ratujące życie

■ **To niepozorne urządzenie może uratować życie – w lubińskim zoo pojawił się defibrylator AED. – Na szczęście nie mieliśmy sytuacji, w której okazałyby się przydatny, ale postanowiliśmy zapobiegliwie go zakupić – mówi Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej w Lubinie.**

Takich ogólnodostępnych defibrylatorów w Lubinie mamy coraz więcej. Znajdziemy je na przykład w hali widowiskowo-sportowej Regionalnego Centrum Sportowego, Starostwie Powiatowym czy Galerii Cuprum Arena, a od kilku dni również w lubińskim zoo. Zawisło w budynku edukacyjnym, przy wejściu do toalet, gdzie drzwi zawsze są otwarte i każdy spacerujący po parku ma dostęp.

Środowiska medyczne od lat postulują, żeby przenośne urządzenia AED były szeroko dostępne w budynkach uży-

teczności publicznej. Urządzenie nie kosztuje wiele, jest łatwe w obsłudze, nie stwarza żadnego ryzyka, a może uratować życie. Jego użycie zwiększa na to szanse aż o 70 procent.

– Defibrylator oddziałuje na mięsień sercowy impulsami prądu o odpowiednio dużej energii (wyrażanej w dżulach). Celem defibrilacji jest wytłumienie chaotycznych impulsów elektrycznych, które przepływają przez serce i umożliwienie mu powrotu do normalnej, regularnej pracy – wyjaśnia Agata Bończak.

Obsługa przenośnego defibrylatora AED nie jest skomplikowana. W miejscach, gdzie jest umieszczany, zazwyczaj można znaleźć też szczegółową instrukcję użycia.

Mapę z punktami, gdzie umieszczone są defibrylatory, można znaleźć na stronie internetowej [www.ratujzsercem.pl](http://www.ratujzsercem.pl).

MRT

## PIERWSZY BYŁ STEFAN

■ **Jest wyjątkowo spokojny i przez większość czasu śpi. – Oby nadal był taki grzeczny – śmieje się Aneta Berlicka, mama Stefana, który jest pierwszym dzieckiem, jakie urodziło się w nowym, 2019 roku w lubińskim szpitalu Regionalnego Centrum Zdrowia.**

Stefan przyszedł na świat 1 stycznia piętnaście minut po godzinie 8. To nieco wcześniej niż zakładano, bo maluch miał się urodzić 8 stycznia. Jego mama poczuła skurcze w pierwszy dzień nowego roku rano i od razu trafiła do szpitala. Chłopiec urodził się siłami natury.

– Poszło bez problemów – mówi mama Stefana pani Aneta. – Poród trwał cztery godziny, więc w porównaniu do poprzedniego, szesnastogodzinnego, było super – śmieje się.

Chłopiec, gdy przyszedł na świat, ważył 2,9 kg i mierzył 54 cm. Na razie, jak zauważa mama, jest spokojnym dzieckiem i sporo śpi. Zupełne przeciwieństwo starszego, 1,5 rocznego brata Jędrzeja. – Jest bardzo grzeczny i oby tak zostało – uśmiecha się pani Aneta.

Przy porodzie towarzyszył jej mąż Rafał, zresztą tak samo jak poprzednio. Szczęśliwa rodzinka wraz z maluchem już wróciła do domu – do Bolesławca.

– To był spokojny sylwester. O godzinie 14.05 mieliśmy ostatni poród w sta-



Maluch przyszedł na świat 1 stycznia piętnaście minut po godzinie 8. Na zdjęciu z mamą, Anetą Berlicką

Fot. Marta Czachórska

rym roku, a dopiero o godzinie 8.15 pierwszy w nowym – wylicza Daria Pietras, kierownik oddziału neonatologicznego w szpitalu RCZ, dodając, że zdarzały się takie lata, gdy dzieci rodziły się nawet tuż przed północą, na styku starego i nowego roku.

1 stycznia oprócz Stefana urodził się jeszcze jeden chłopiec, kilkanaście minut później – o 8.31. Średnio rodzi się tutaj każdego dnia kilko dzieci.

– W 2018 roku urodziły się 1544 dzieci, w tym 11 par bliźniąt, zaś rok wcześniej 1506. Mieliśmy więc 38 maluchów więcej. Nie odnotowaliśmy znacznego wzrostu liczby urodzeń – mówi Daria Pietras. – W naszym szpitalu

rodzą nie tylko panie z Lubina, ale i z Wołowa, Brzegu, rzadziej z Legnicy i Głogowa – dodaje.

W tej chwili każdego roku ponad połowa porodów w lubińskim szpitalu odbywa się poprzez cesarskie cięcie.

– 52 proc. Mieścimy się w średniej krajowej. Najmniej cesarskich cięć odnotowuje się w Wałbrzychu – przyznaje kierownik oddziału neonatologicznego w lubińskim szpitalu.

Często przy porodzie przyszyłam mamom towarzyszą partnerzy, czasem też mamy czy siostry. Jak podkreśla Pietras, to bardzo pozytywnie wpływa na rodzą-



ce, do tego niezwykle przyjemnie obserwuje się emocje rodziców, którzy właśnie witają na świecie swoje dziecko.

– To bardzo dobrze, że oddziały położnicze otworzyły się na osoby towarzyszące – przyznaje.

MARTA CZACHÓRSKA



# GÓRNICY ZGINĘLI przez niesprawną przyczepę

» **Niesprawną przyczepa samochodowa doprowadziła do śmierci trzech górników. To wyniki śledztwa przeprowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Lubinie. Do sądu właśnie trafił akt oskarżenia przeciwko kierującemu mercedesem z przyczepą Bartoszowi W. oraz diagnostce Piotrowi P.**

Przypomnijmy, że do tragicznego wypadku doszło 29 stycznia ubiegłego roku na drodze krajowej nr 3 między Lubinem a Polkowicami. Przyczepa wypięła się od mercedesa i uderzyła w jadącego prawidłowo z naprzeciwka busa, przewożącego pracowników KGHM. W wyniku odniesionych obrażeń na miejscu zginęły dwie osoby jadące busem, trzecia później zmarła w szpitalu. Rannych zostało kilkunastu pasażerów busa i trzy osoby jadące citroenem.

– Jak wynika z ustaleń śledztwa, oskarżony Bartosz W. w grudniu 2017 roku nabył niesprawną przyczepę samochodową, bez ważnego badania technicznego – informuje Lidia Tkaczyszyn, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Już w miejscu zakupu Bartosz W.,

aby móc ciągnąć przyczepę samochodem, dokonał przerobienia jej zaczepu. Następnie będąc świadomy złego stanu technicznego tej przyczepy dokonywał kolejnych jej napraw, a w tym układu hamulcowego, które nie dawały jednak podstaw do dopuszczenia tego pojazdu do ruchu. Kiedy oskarżony udał się na stację diagnostyczną w Nowej Soli celem uzyskania zaświadczenia dopuszczającego ją do ruchu, pierwszy diagnosta odmówił – dodaje.

Niedługo potem Bartosz W. wrócił na tę samą stację diagnostyczną. Tym razem inny już diagnosta – Piotr P. – wydał mu zaświadczenie o pozytywnym wyniku badań technicznych przyczepy i tym samym dopuścił ją do ruchu. Było to kilkanaście dni przed wypadkiem – 15 stycznia 2018 r.

– Posiadając przegląd techniczny tej przyczepy, uzyskany niezgodnie z prawem oraz będąc świadomy złego stanu technicznego, Bartosz W. prowadzący wcześniej sprzedaż internetową, uzyskał zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika drogowego i w ramach tej działalności przyjął zlecenie przewozu z Zielonej Góry do Poronina towaru o łącznej wadze około 1500 kilogramów – mówi prokurator Tkaczyszyn. – W dniu zdarzenia oskarżony realizował to zamówienie. W drodze z Zielonej Góry do Poronina, na odcinku technicznym drogi krajowej S3, z powodu luzów układu sprzęgającego samochód z przyczepą doszło do odłączenia przyczepy kierowanego przez niego pojazdu i jej uderzenia w lewy bok busa przewożącego górników



**Przyczepa wypięta się od mercedesa i uderzyła w jadącego prawidłowo z naprzeciwka busa, przewożącego pracowników KGHM. Zginęły trzy osoby**

z KGHM w Lubinie. W zdarzeniu tym uczestniczyły jeszcze dwa inne samochody jadące z wymienionymi pojazdami – wylicza.

Z opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej oraz rekonstrukcji wypadków drogowych wynika, że przyczepa samochodowa oskarżonego Bartosza W. miała wiele usterek technicznych. Zdaniem biegłych, powinny one być zakwestionowane podczas prawidłowego badania technicznego.

Prokurator zarzuca Bartoszowi W. „nieumyślne spro-

wadzenie katastrofy w ruchu lądowym zagrażającej życiu i zdrowiu wielu osób z następstwem w postaci śmierci trzech osób oraz obrażeń ciała u 12 osób”. Przesłuchany w charakterze podejrzanego Bartosz W. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Piotra P. prokurator oskarżył o „dopuszczenie do ruchu przyczepy, pomimo jej nieprawidłowego stanu technicznego, w stanie bezpośrednio zagrażającym bezpieczeństwu w ruchu lądowym oraz po-

świadczanie nieprawdy w zaświadczeniu z 15 stycznia 2018 roku o pozytywnym wyniku badania technicznego tego pojazdu”. Mężczyzna także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale złożył wyjaśnienia, zgodnie z którymi wykonał badania techniczne przyczepy Bartosza W. z wynikiem pozytywnym. Wersji tej przeczą jednak dowody, w tym opinie biegłych.

Bartoszewi W. grozi do 8, a Piotrowi P. do 5 lat więzienia.

URSULA ROMANIUK

# MASOWE KONTROLE ESCAPE ROOMÓW

■ **Straż pożarna wspólnie z policją prowadzi wzmocnione kontrole tzw. escape roomów w całej Polsce. Takie zarządzenie wydał szef MSWiA Joachim Brudziński po tragicznym wypadku, do którego doszło w piątkowy wieczór w Koszalinie.**

W wyniku pożaru zginęło tam pięć młodych dziewczyn, a jeden mężczyzna został ciężko poparzony. Z kolejnych województw napływają niepokojące informacje o wykazanych nieprawidłowościach. Jak wygląda sytuacja na Dolnym Śląsku oraz w samym Lubinie, gdzie także można skorzystać z tej formy rozrywki?

Strażacy radzą, aby do czasu zakończenia kontroli nie korzystać z escape roomów. Minister Spraw Wewnętrznych Joachim Brudziński zapowiedział natomiast do właścicieli takich obiektów o powstrzymanie działalności do czasu zakończenia kontroli prowadzonych w całym kraju.

Przypomnijmy, że idea tzw. escape roomu polega na tym, by wydostać się z zamkniętego pomieszczenia, poprzez rozwiązanie szeregu zagadek logicznych.

W ciągu ponad dwóch dni skontrolowano kilkaset escape roomów w Polsce. Jak poinformował Joachim Brudziński, ujawniły one wiele nieprawidłowości. Minister jednocześnie zapowiedział zmianę przepisów, mających zwiększyć bezpieczeństwo miejsc w których przebywają dzieci.

– Dopiero po tej tragedii okazało się, że nie ma żadnego centralnego rejestru tego typu działalności. To funkcjonariusze policji, straży pożarnej te miejsca zlokalizowali (...) Rzeczywiście skala nieprawidłowości jest bardzo duża – mówił szef resortu.

Według wstępnych szacunków na terenie Dolnego Śląska działa 105 escape roomów, z czego aż około 70 w samym Wrocławiu. – Do tej pory mamy skontrolowanych 25 takich lokali, z czego



**Skontrolowano również escape room mieszczący się w Lubinie**

w 15 stwierdzono nieprawidłowości dotyczące przepisów ochrony przeciwpożarowej. Jeden z tych lokali, położony na terenie powiatu jeleniogórskiego został przeznaczony do zamknięcia, ze względu na niewłaściwe warunki – informuje młodszy brygadier Andrzej Góralski, oficer pra-

sowskiej Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu.

Ogółem wykazano 47 nieprawidłowości, z czego 25 dotyczy warunków ewakuacji. – Chodzi tu głównie o niewłaściwe długości i szerokości dróg ewakuacyjnych, kierunki otwiera-

nia drzwi, oznaczenia ewakuacyjne i te wszystkie elementy techniczno-budowlane, które ewakuację określają jako bezpieczną – tłumaczy strażak.

Zdaniem Góralskiego kontrole mogą potrwać jeszcze przez kilka najbliższych dni.

W Lubinie funkcjonuje jeden escape room przy ulicy Sportowej i wchodzi w skład ogólnopolskiej sieci. Strażacy wspólnie z pracownikami nadzoru budowlanego odwiedzili ten lokal w poniedziałek, 7 stycznia. Do dyspozycji klientów są tam cztery pokoje. – Czynności kontrolne zostały rozpoczęte, jednak z przyczyn od nas niezależnych będą musiały one potrwać trochę dłużej. Po prostu na miejscu nie było właścicieli lokalu, a osoba, którą zastaliśmy, nie była uprawniona do przekazania nam wszystkich dokumentów. Na tę chwilę nie stwierdziliśmy jednak większych uchybień, które mogłyby zagrażać życiu lub zdrowiu – mówi starszy bry-

gadier Cezary Olbryś, zastępca komendanta KP PSP w Lubinie. Zdaniem strażaka kontrola powinna się zakończyć w przyszłym tygodniu.

Bardzo podobne informacje otrzymaliśmy od Wiesława Kozuba z Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Lubinie. – Na razie czekamy na przedstawienie stosownych dokumentów budowlanych. Dopiero po otrzymaniu ich kompletu będziemy mogli zakończyć kontrolę w zakresie budownictwa – uważa inspektor.

Dodajmy też, że weekendowa kontrola przeprowadzona w escape roomach znajdujących się w Galerii Piastów w Legnicy nie wykazała żadnego zagrożenia.

Cociekawie, 11 stycznia na ekranach polskich kin miała ukazać się premiera amerykańskiego horroru „Escape Room”, ale z uwagi na ostatnie wydarzenia w Koszalinie dystrybutor filmu zdecydował wstrzymać ją na czas nieokreślony.

SZYMON KWAPIŃSKI



# Lubinianka najlepsza na Dolnym Śląsku

Już sama nominacja dla pani Pauliny była dużym zaskoczeniem

**■ Lubińska położna Paulina Kulińska, pracująca do niedawna w Regionalnym Centrum Zdrowia, została doceniona w ogólnopolskim konkursie „Położna na medal”. Na Dolnym Śląsku była bezkonkurencyjna, wyprzedzając kontrkandydatki o kilkakaset głosów, chociaż w zawodzie pracuje dopiero ponad dwa lata.**

Właśnie zakończyła się piąta edycja społeczno-edukacyjnej kampanii „Położna na medal”, która miała za zadanie wyłonić najlepszą położną w Polsce. Tytuł, o który walczą panie, ma charakter honorowy, ale kluczowe znaczenie ma tutaj fakt, kto głosuje. Położne oceniają kobiety, które skorzystały z ich usług i są im wdzięczne.

Kluczem jest otwarcie się na potrzeby kobiet. Do każdego przypadku podchodzę indywidualnie i opiekuję się kobietami tak, jak sama chciałabym być traktowana – mówi

pani Paulina, która nie ukrywa zaskoczenia z wygranej. – To dla mnie ogromne wyróżnienie, ale podchodzę do niego z pokorą, wiem, że jeszcze długa droga przede mną – mówi położna, która w zawodzie pracuje dopiero ponad dwa lata. W szranki stanęła z położnymi z całej Polski, nierzadko z wieloletnim doświadczeniem.

Paulina Kulińska to 25-letnia położna z Regionalnego Centrum Zdrowia przy ulicy Bema w Lubinie. Praktyki odbywała we Wrocławiu, Opolu i Strzelcach Opolskich. Od razu po obronieniu licencjatu zaczęła pracę na oddziale noworodkowym. W ubiegłym roku obroniła tytuł magistra, teraz jest w trakcie specjalizacji i od dwóch miesięcy pracuje na oddziale położniczym. Od pierwszych dni stycznia br. ze szpitala na ul. Bema przeniosła się do Głogowskiego Szpitala Powiatowego.

Już sama nominacja dla pani Pauliny była dużym zaskoczeniem i z niedowierzaniem przyjęła wiadomość, że

jest aż tak pozytywnie odbierana. Panią Paulinę do konkursu zgłosiła któraś z jej byłych, wdzięcznych pacjentek. – Moi znajomi podśleli mi link. Byłam bardzo zaskoczona, ale i szczęśliwa, że któraś z mam doceniła moją pracę i zgłosiła mnie do ogólnopolskiego konkursu – mówi pani Paulina.

– Jestem bardzo wdzięczna wszystkim, starszym ode mnie stażem, koleżankom. Gdyby nie ich wiedza i chęć dzielenia się doświadczeniem, nigdy nie było by mnie tutaj. Czerpiemy wiele nauki od naszych koleżanek – mówi Paulina Kulińska.

Praca położnej do łatwych nie należy. – Jest wymagająca i niesie duże obciążenie emocjonalne. Każda kobieta jest inna i oczekuje czego innego. Naszym zadaniem jest tym oczekiwaniom sprostać – tłumaczy Kulińska. – Ale daje wiele satysfakcji. A kontakty z pacjentkami nie kończą się wraz z opuszczeniem szpitala – dodaje.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Centrum  
Innowacji  
Audiowizualnych

## Miejsce Centrum Zdrowia wysoko w „złotej setce”

**■ Dziesiąte miejsce w kraju i drugie na Dolnym Śląsku – menedżerowie i pracownicy MCZ znów mają powód do dumy. Lubinowski szpital po raz kolejny przoduje w ogólnopolskim rankingu „Bezpieczny Szpital”, opracowanym rokrocznie przez „Rzeczpospolitą” i Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia.**

W ogólnopolskiej „złotej setce” MCZ zajmuje 10. pozycję. Spośród dolnośląskich lecznic lepszy w tym roku był jedynie Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Świdnicy, który na tej liście jest piąty. Świdnicka placówka wypadła też najlepiej w naszym województwie.

– Sam się zastanawiam, co koledzy ze Świdnicy robią inaczej, lepiej – żartuje Piotr Milczanowski, prezes MCZ. – Nie rywalizujemy ze sobą, a raczej podpatrujemy, jakie praktyki wdrażają u siebie inne szpitale, uczymy się od siebie. Jesteśmy dumni z naszych osiągnięć, które są wynikiem wieloletniej pracy nad jakością naszych usług. Ta jakość kosztuje, ale dzięki niej

nie cierpimy na brak klienta – komentuje.

Do MCZ przyjeżdżają pacjenci nie tylko z Zagłębia Miedziowego. Leczy się tu wielu Dolnoślązaków i mieszkańców innych regionów Polski. Jedną z dziedzin, w której szpital w tej chwili mocno się wyróżnia, jest okulistyka.

– Po ubiegłorocznej modernizacji oddziału okulisty-

ki skróciliśmy między innymi kolejkę pacjentów czekających na operację zaćmy. Teraz wykonujemy zabiegi, które wcześniej były planowane na rok 2021 – mówi Milczanowski. – Ściągamy też wysokiej klasy ekspertów, żeby uczyli naszych młodszych lekarzy, dzięki czemu będą w stanie wykonywać coraz bardziej skomplikowane zabiegi.

**– Nie rywalizujemy ze sobą, a raczej podpatrujemy, jakie praktyki wdrażają u siebie inne szpitale, uczymy się od siebie – mówi Piotr Milczanowski, prezes MCZ**



Fot. Maria Czachorska

Prezes podkreśla, że szpital jest w bardzo dobrej sytuacji finansowej. Władze MCZ z jednej strony cały czas szukają oszczędności, a z drugiej strony nowych obszarów działalności. Szpital nie ma zadłużenia, ma za to pieniądze na inwestycje. W ubiegłym roku najważniejszym projektem była wymiana sprzętu diagnostycznego. Dziś funkcjonują tu trzy pracownie rentgenowskie i dwa

rezonanse magnetyczne. Najnowszy, pracujący od listopada, jest tak nowoczesny, że – jak mówi prezes MCZ – obsługującym go technikom „oczy świecą się z radości”.

– W tym roku czeka nas kolejne poważne przedsięwzięcie: przenosiny oddziału intensywnej opieki medycznej w inne miejsce. Chcemy ulokować go w centrum szpitala, żeby wszystkie inne oddziały miały do niego jedna-

kowo blisko. To bardzo skomplikowany projekt, bo w rzeczywistości żeby przenieść jeden oddział, trzeba miejscami zamienić cztery. Tę inwestycję chcemy rozpocząć w połowie roku – mówi Piotr Milczanowski.

Ranking „Bezpieczny Szpital” przygotowany został po raz piętnasty. W tegorocznej edycji ocenianych było 207 placówek.

JOANNA DZIUBEK



# Lubin da ogromną zniżkę

» **Wszystko wskazuje na to, że lubinianie zapłacą jedynie 1 procent kwoty, którą powinni uiścić za przekształcenie użytkownika wieczystego we własność. Tak wielką obniżkę chce wprowadzić prezydent Raczyński. Muszą ją jeszcze zaakceptować radni. – Na najbliższą sesję rady miejskiej skieruję projekt uchwały o 99-procentowej bonifikacie. Konsekwentnie wspieram własność prywatną, tak samo postąpiłem przy wykupie mieszkań komunalnych – miasto sprzedawało je za 1% wartości – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.**

1 stycznia 2,5 mln użytkowników wieczystych w Polsce na mocy prawa stało się właścicielami gruntów. Chodzi konkretnie o tereny przeznaczone na cele mieszkaniowe. Znika dotychczasowa opłata roczna z tytułu użytkownika wieczystego, jednak za przekształcenie trzeba będzie zapłacić. Termin pozostaje bez zmian – do 31 marca. Do wyboru są dwie możliwości. Można zdecydować się na 20 rocznych opłat przekształceniowych, które będą wynosić tyle, ile roczna opłata za użytkownika wieczystego, jaka obowiązywała w 2019 roku. Drugą możliwością jest opłacenie równowartości tych 20 rat z góry – jednorazowo. W tym przypadku, jeśli chodzi o grunty Skarbu Państwa, obowiązuje bonifikata w wysokości 60 proc., zaś przy gruntach samorządowych, jak informuje Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, „bonifikata jest fakultatywna i zależy od decyzji lokalnych władz”.

W Lubinie jest 18 tysięcy użytkowników wieczystych gruntów miejskich. Jak wska-



W Lubinie jest 18 tysięcy użytkowników wieczystych gruntów miejskich. Jak wskazuje lubiński magistrat, przekształcenie we własność będzie dotyczyć 65 proc. z nich

zuje lubiński magistrat, przekształcenie we własność będzie dotyczyć 65 proc. z nich. – Na razie nie przekształca się między innymi przedsiębiorcy korzystający z pomocy publicznej, bo muszą przed-

stawić dokumenty, a ich składanie potrwa. A na przykład cudzoziemcy – w Lubinie też są tacy użytkownicy – będą musieli poczekać na zgodę MSWiA około czterech miesięcy – wylicza Jacek Mamiński, rzecznik prezydenta Lubina. Miasto szykuje bardzo wysoką obniżkę dla tych, którzy zdecydują się zapłacić wszystko od razu. Prezydent Raczyński zapowiedział, że skieruje do

rady miejskiej projekt uchwały o 99-procentowej bonifikacie. Radni powinni się zająć sprawą już na najbliższej sesji, czyli jeszcze w styczniu.

Jak mówi wiceprzewodniczący lubińskiej rady Tomasz

Górzyński, pomysł jest bardzo dobry.

– Oczywiście będą głosować „za” – zapowiada Górzyński. – Użytkowanie wieczyste, które miało być opłacane przez 99 lat, to dziwna forma, spadek po poprzednim systemie, w którym nie było własności prywatnej. Uważam, że ludzie, którzy użytkują nieruchomości, dbają o nią, powinni być jej właścicielami. By wiedzieli, że pozostanie w ich rękach i ich rodziny. Jestem zwolennikiem własności prywatnej – dodaje.

Przez przekształcenie lubiński budżet zostanie uszczuplony o około 2 mln, które rocznie wpływały za użytkownika wieczystego.

W ciągu najbliższych 12 miesięcy każdy użytkownik, który stał się właścicielem gruntów otrzyma od urzędu zaświadczenie potwierdzające przekształcenie.

Szczegóły na temat przekształcenia użytkownika wieczystego we własność można znaleźć na stronie internetowej Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju.

MARTA CZACHÓRSKA

## Przebudowa Jana Pawła II i osiedlowych dróg w nowym budżecie

■ **Przebudowa ulicy Jana Pawła II, modernizacja osiedlowych dróg, zaprojektowanie traktu staromiejskiego przy ulicy Zacisze – to tylko niektóre z większych inwestycji, jakie znalazły się w budżecie Lubina na rok 2019. – Jest to dobrze zrobiony budżet – ocenia przewodnicząca lubińskiej rady miejskiej.**

Na ostatniej sesji radni zatwierdzili budżet na 2019 rok. Dochody ustalono na poziomie ponad 370 mln zł, zaś wydatki to ponad 416 mln zł. Deficyt pokryty zostanie w części z kredytu długoterminowego, a także z wolnych środków miasta.

– Brakujące pieniądze wpłyną do kasy miejskiej, kiedy sprzedadzą się działki na planowanym osiedlu Polesie. A szybciej się sprzedadzą, kiedy ogłosimy już terminarz budowy dróg i całej sieci na

tym terenie – uzupełnia Jacek Mamiński, rzecznik prasowy prezydenta Lubina.

Wśród największych inwestycji ujętych w budżecie miasta na rozpoczęty właśnie rok znalazły się między innymi: zaprojektowanie sieci ulic na nowym osiedlu Polesie, przebudowa ulicy Jana Pawła II, parku militarnego, zaprojektowanie traktu staromiejskiego, czyli kolejny etap przebudowy centrum miasta, która rozpoczęła się od rynku, budowa kaplicy i nowego ogrodzenia na cmentarzu przy ulicy Zacisze, a także rozbudowa miejskiego monitoringu.

– Najważniejsze inwestycje to przede wszystkim to, co zapowiadał kilka miesięcy temu prezydent, czyli rozpoczynamy remont i modernizację pomniejszych, osiedlowych dróg – mówi Mamiński. – Co ważne, czekamy na publicznie obiecanie przez rząd środki na remonty osiedlowych ulic w miastach. Pragniemy

Budżetem miasta radni zajmowali się na ostatniej grudniowej sesji



wziąć udział w tych konkursach i zdobyć dofinansowanie na remonty – dodaje.

Choć radni opozycyjni z klubu PiS przyznają, że cieszy ich na przykład planowana przebudowa ulicy Jana Pawła II łączącej duże osiedla, to budżet miasta na 2019 jako taki im się nie podoba.

– Głosowałem przeciwko z kilku powodów – przyznaje radny PiS Franciszek Wojtyczka. – Po pierwsze dlatego że zaciągamy kolejny duży kredyt, na to, żeby zrealizować część inwestycji. Nie spodobało mi się też, że nie ma wyszczególnionych zadań, konkretnie co chcemy

robić w roku 2019. My, jako radni nie wiemy, na co te środki będą przeznaczone. Nie podoba mi się, że rośnie zadłużenie naszego miasta – dodaje.

Podczas głosowania przeszedła jedna z poprawek proponowanych przez radnych PiS. Przesunięto 200 tys. zł

z modernizacji parku Leśnego na przebudowę boiska przy ulicy Topolowej, które powstało w latach 90.

Za budżetem na rok 2019 głosowało 13 radnych, 9 było przeciwko. Klub Lubin 2006 ocenia, że jest on dobrze skrojony.

– Jest to w zasadzie budżet powybiorczy – mówi Bogusława Potocka, przewodnicząca lubińskiej rady miejskiej. – Wszystkie zadania inwestycyjne obejmują plany projektowe. Dla mnie ważną inwestycją jest rozbudowa kaplicy na cmentarzu. Na sesji była mowa o rezerwie 16 mln zł. Czekamy na ustawę o drogach lokalnych. Musimy mieć zabezpieczenie własne w budżecie, żeby móc uruchomić swoje środki, aby dostać dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego właśnie na przebudowę naszych lokalnych dróg – wyjaśnia.

MARTA CZACHÓRSKA





# 27. finał WOŚP już 13 stycznia

■ W najbliższą niedzielę odbędzie się 27. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W tym roku będzie dużo nowości. Na ulice Lubina wyjdzie ponad setka wolontariuszy, w mieście będą dwa sztaby, a finał WOŚP nie odbędzie się, tak jak dotychczas, w Galerii Cuprum Arena.

– Na pewno nie będziemy wchodzić sobie w drogę – śmieje się Beata Rzepka, która od dziesięciu lat szefuje lubińskiemu sztabowi WOŚP.

W tym roku będą dwa sztaby – jeden tradycyjnie w biurze Hufca ZHP przy ulicy 1 Maja, a drugi w Młodzieżowym Domu Kultury w Lubinie. Takiej sytuacji nie było w Lubinie od lat.

Dzięki temu na nasze ulice wyjdzie ponad setka kwestujących. – To czy wolontariusze będą z jednego czy z drugiego sztabu, to nieistotne. Przecież wszyscy gramy dla jednej sprawy i wrzucamy do jednego worka – uśmiecha się Rzepka. – Z lubińskiego hufca wymaszeruje 81 kwestujących, którzy uzbrojeni w puszki, będą chodzić ulicami miasta – mówi.

A skąd pomysł na drugi sztab w Lubinie? – Szef naszego sztabu Mariusz Jaworski prowadził sztab w Kielcach. Po przeprowadzce do Lubina również zapragnął w tym uczestniczyć. Chcieliśmy zorganizować jedynie małe wydarzenie, wspomóc WOŚP, a rozrosło się to do takich rozmiarów, że założyliśmy osobny sztab – tłumaczy Katarzyna Marcinek z sztabu w Młodzieżowym Domu Kultury, opiekun prasowy wydarzenia.

Dwa sztaby, więcej kwestujących, a do tego 18 puszek stacjonarnych ustawionych w często uczęszczanych miejscach. I to w całym regionie. Stacjonarne puszki znajdziemy więc m.in. w Cen-

trum Kultury Muza, solarium La Palma, siłowni FitArena, SITECH-u w Polkowicach, w Szklarach Górnych czy w pasiece w Miłosnej.

W całym Lubinie tego dnia będzie się sporo działo – w imprezę zaangażowało się wiele osób oraz całe szkoły, placówki, restauracje. Jak co roku aukcje odbędą się w CK Muza. W ramach koncertu zaprezentują się tutaj m.in. chór Concordia oraz laureaci wszystkich ubiegłorocznych konkursów tego centrum kultury.

W Młodzieżowym Domu Kultury w Lubinie od rana będą odbywać się pokazy artystyczne dzieci i młodzieży należących do MDK, a później wszystko przeniesie się do restauracji Baron. – Od godziny 16 wszystkich zapraszamy do restauracji Baron w Lubinie, przy ul. Kościuszki 15, gdzie na scenie zagra DJ Jarek Feliczak – opowiada Katarzyna Marcinek.

Będzie można się pobawić, a przy okazji obejrzyć pokaz ratownictwa medycznego i górniczego, zapoznać się z działalnością Klubu Honorowych Dawców Krwi „Serce Górnika”, a także zarejestrować się w bazie DKMS.

Największą zmianą jest... brak finałowego koncertu, który ostatnimi laty odbywał się w Galerii Cuprum Arena w Lubinie.

Tegorocznym finałem będzie coroczny pokaz światełka do nieba. – Wszystko jest jeszcze w fazie ustaleń – zdradza Beata Rzepka.

Celem 27. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest przede wszystkim wsparcie zakładów diagnostycznych – głównie tych, które zajmują się diagnostyką obrazową, radiologiczną oraz laboratoryjną. Za zebrane pieniądze zakupione zostaną m.in. rezonanse magnetyczne, tomografy komputerowe oraz aparaty do diagnostyki RTG.

KATARZYNA SKOCZYLA

# Światła przy Castoramie powinny już stać, ale...

» Miały stanąć do końca ubiegłego roku, ale będzie trzeba na nie poczekać jeszcze co najmniej kilka miesięcy. Mowa o światłach na przejściu dla pieszych na drodze krajowej nr 36 obok Castoramy. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad w lutym planuje ogłosić kolejny przetarg na wykonanie tej inwestycji, po tym jak pierwszy został unieważniony.

Przypomnijmy, że początkowo GDDKiA nie miała w planach budowy sygnalizacji świetlnej. Przebudowane miało zostać tylko, znajdujące się również przy Castoramie, skrzyżowanie dróg krajowych nr 3 i 36. Jednak po apelach mieszkańców Miroszowic oraz tragicznym wypadku w lutym 2018 roku, kiedy to na tym przejściu zginął potrącony przez autobus 19-letni chłopak, Dyrekcja zdecydowała, że światła staną także na oddalonym o kilkaset metrów przejściu dla pieszych.

Pierwotnie obie te inwestycje miały zostać ukończone w trzecim kwartale 2018 roku, ale terminu tego nie udało się dotrzymać. O ile

GDDKiA informuje, że zamierza postawić światła w tym roku



Fot. Maria Czachowska

skrzyżowanie od jakiegoś czasu jest już gotowe, o tyle na wspomniane światła będziemy musieli jeszcze trochę poczekać.

Jak długo? Trudno to dokładnie oszacować, wszak GDDKiA informuje, że zamierza je postawić w tym

roku, a jak wiemy ten się dopiero co rozpoczął. Jako powód zwłoki Dyrekcja podaje unieważnienie październikowego przetargu, w którym złożona oferta cenowa znacznie przewyższała możliwości finansowe inwestora. Najkorzystniejsza oferta

opiewała bowiem na kwotę 836 400 zł, podczas gdy zamawiający (czyli GDDKiA) mógł przeznaczyć na ten cel zaledwie 335 260,61 zł.

Wkrótce przetarg ma zostać powtórzony. – W lutym planowane jest ponowne ogłoszenie przetargu, który obejmuje zaprojektowanie, uzyskanie wymaganych prawem decyzji i zezwoleń oraz wykonanie sygnalizacji na przejściu dla pieszych na drodze krajowej nr 36 w Lubinie. Celem zadania jest poprawa bezpieczeństwa pieszych na istniejącym przejściu. Istniejące obecnie przejście nie posiada sygnalizacji – informuje Magdalena Szumiata, rzeczniczka prasowa dolnośląskiego oddziału GDDKiA.

SZYMON KWAPIŃSKI

## Niedziele handlowe w 2019 roku po nowemu

■ Na początku stycznia 2018 roku prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę ograniczającą handel w niedziele. Weszła ona w życie 1 marca. Wskutek tych regulacji w tym roku nie będziemy mogli zrobić zakupów w aż 37 niedziel.

Zgodnie z nowym prawem, w każdym miesiącu 2018 roku obowiązywały dwie niedziele handlowe – pierwsza i ostatnia. Wyjątkiem był grudzień, w którym, z uwagi na Święta Bożego Narodzenia, tylko w jedną niedzielę nie można było zrobić zakupów.

Rok 2019 to drugi rok obowiązywania ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele. Handel będzie dozwolony w ostatnią niedzielę każdego miesiąca oraz w jedną niedzielę bezpośrednio poprzedzającą Wielkanoc, a także w dwie niedziele poprzedzające Boże Narodzenie. Łącz-

nie w 2019 roku do sklepów nie pójdziemy przez 37 niedziel na 52.

W 2020 roku będzie już obowiązywał całkowity zakaz handlu z siedmioma wyjątkami. Będą to dwie niedziele handlowe przed Bożym Narodzeniem, jedna przed Wielkanocą oraz cztery dodatkowe w ostatnią

niedzielę stycznia, kwietnia, czerwca i sierpnia.

Zakaz handlu w niedziele przewiduje jednak cały szereg wyjątków. Otwarte mogą być sklepy, w których załadują stają sami właściciele lub członkowie ich rodzin, apteki, piekarnie, lodziarnie, kwaciarnie, urzędy pocztowe oraz sklepy z prasą, pa-

miątkami, biletami czy wyrobami tytoniowymi. Zakupy w niedziele można zrobić też na dworcach, lotniskach, w strefach wolnocłowych oraz stacjach benzynowych.

Dodajmy, że za złamanie zakazu handlu w określone niedziele grozi kara grzywny od jednego do nawet 100 tysięcy złotych. SzK

### Niedziele handlowe w 2019 roku

| STYCZEŃ   | LUTY  | MARZEC  | KWIECIEŃ   |
|---|---|---|--|
| 1 2 3 4 5 6<br>7 8 9 10 11 12 13<br>14 15 16 17 18 19 20<br>21 22 23 24 25 26 27<br>28 29 30 31 | 1 2 3<br>4 5 6 7 8 9 10<br>11 12 13 14 15 16 17<br>18 19 20 21 22 23 24<br>25 26 27 28          | 1 2 3<br>4 5 6 7 8 9 10<br>11 12 13 14 15 16 17<br>18 19 20 21 22 23 24<br>25 26 27 28 29 30 31 | 1 2 3 4 5 6 7<br>8 9 10 11 12 13 14<br>15 16 17 18 19 20 21<br>22 23 24 25 26 27 28<br>29 30       |
| MAJ   | CZERWIEC  | LIPIEC  | SIERPIEŃ   |
| 1 2 3 4 5<br>6 7 8 9 10 11 12<br>13 14 15 16 17 18 19<br>20 21 22 23 24 25 26<br>27 28 29 30 31 | 1 2<br>3 4 5 6 7 8 9<br>10 11 12 13 14 15 16<br>17 18 19 20 21 22 23<br>24 25 26 27 28 29 30    | 1 2 3 4 5 6 7<br>8 9 10 11 12 13 14<br>15 16 17 18 19 20 21<br>22 23 24 25 26 27 28<br>29 30 31 | 1 2 3 4<br>5 6 7 8 9 10 11<br>12 13 14 15 16 17 18<br>19 20 21 22 23 24 25<br>26 27 28 29 30 31    |
| WRZESIEŃ  | PAŹDZIERNIK   | LISTOPAD  | GRUDZIEŃ   |
| 1<br>2 3 4 5 6 7 8<br>9 10 11 12 13 14 15<br>16 17 18 19 20 21 22<br>23 24 25 26 27 28 29<br>30 | 1 2 3 4 5 6<br>7 8 9 10 11 12 13<br>14 15 16 17 18 19 20<br>21 22 23 24 25 26 27<br>28 29 30 31 | 1 2 3<br>4 5 6 7 8 9 10<br>11 12 13 14 15 16 17<br>18 19 20 21 22 23 24<br>25 26 27 28 29 30    | 1<br>2 3 4 5 6 7 8<br>9 10 11 12 13 14 15<br>16 17 18 19 20 21 22<br>23 24 25 26 27 28 29<br>30 31 |

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA



/tvregionalna

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA  
częstotliwość 650 kanał 43

upc  
razem  
z TV Bolesławiec

kanał 133 dekoder Horizon  
kanał 365 dekoder Mediabox



### NIE ŻYJE NIEMOWLĘ

Nie żyje pięciomiesięczne niemowlę. Lubuska policja została wezwana przez pogotowie ratunkowe, które udzielało pomocy maluchowi.

– 5 stycznia około godziny 11.18 oficer dyżurny lubuskiej policji otrzymał zgłoszenie od pogotowia ratunkowego o śmierci pięciomiesięcznego dziecka – informuje młodszy aspirant Anna Szajbler z Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. Na miejscu tragedii pracowali policjanci i prokurator.

– Ciało dziecka zostało zabezpieczone. Dokładne przyczyny zgonu ustalone zostaną po sekcji zwłok – dodaje młodszy aspirant Anna Szajbler. – Jednak lekarz wstępnie wykluczył udział osób trzecich – przyznaje.

### PIJANY JECHAŁ PO KOLEŻANKĘ

47-latek prowadził auto mając prawie 4 promile alkoholu w organizmie. Policjantom, którzy go zatrzymali, powiedział, że chciał odebrać koleżankę z pracy, a po drodze wypił tylko jedno piwo.

Opel, którym kierował 47-latek, zwrócił uwagę policjantów jadących drogą z Dłużyc do Zaborowa, ponieważ poruszał się powoli i miał włączone tylne światło przeciwmgielne, które oślepiło kierowców.

– Kiedy funkcjonariusze zatrzymali auto, od siedzącego za kierownicą mężczyzny wyczuł silną woń alkoholu. Badanie na jego zawartość wykazało blisko 4 promile. Zatrzymanym okazał się 47-letni mieszkaniec gminy Ścinawa – informuje aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubuskiej policji. – Mężczyzna tłumaczył policjantom, że pojechał odebrać koleżankę z pracy, a po drodze wypił jedno piwo – dodaje.

Okazało się, że 47-latek siadł za kierownicą po spożyciu alkoholu nie pierwszy raz. Stracił przez to prawo jazdy. Mężczyzna za swoje nieodpowiedzialne zachowanie stanie teraz przed sądem. Grozi mu kara do dwóch lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów i wysoka kara finansowa.

### ZŁODZIEJ TRAFIŁ NA POLICJANTA PO SŁUŻBIE

26-latek z Lubina nic sobie nie robił z tego, że zaledwie dwa dni wcześniej usłyszał zarzuty kradzieży i został objęty policyjnym dozorem. Postanowił znowu ukraść. Złapał go policjant, który robił zakupy w markecie wybranym przez złodzieja.

– 31 grudnia na terenie jednego z marketów w Lubinie policjant wydziału prewencji, będąc po służbie i robiąc zakupy w sklepie, usłyszał zamieszanie i krzyk pracownika ochrony: „Ucieka złodziej” – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubuskiej policji.

Młody mężczyzna próbował uciec nie płacąc za towar. Policjant zatrzymał złodzieja zaraz za drzwiami marketu i przekazał patrolowi, który został wezwany na miejsce.

– Jak ustalili funkcjonariusze, mężczyzna ten dwa dni wcześniej usłyszał zarzuty kradzieży rozbójniczej i został objęty dozorem policji. Ponadto, w tym sklepie dokonał w grudniu kilku kradzieży na łączną kwotę blisko 1400 złotych. Kupem sprawcy padały przede wszystkim artykuły spożywcze – wylicza aspirant sztabowy Sylwia Serafin.

Odzyskany towar wrócił na sklepowe półki, a zatrzymany 26-latek trafił do aresztu. – W związku z tym, że przestępstwo kradzieży rozbójniczej i kradzieży sklepowych dokonał w warunkach recydywy, może mu grozić nawet do 15 lat pozbawienia wolności – dodaje oficer prasowy lubuskiej policji.

MRT



Ogień pojawił się na pierwszym piętrze

## Pożar przy ulicy Łokietka, nie żyje jedna osoba

■ W budynku przy ulicy Łokietka wybuchł pożar. Niestety nie udało się uratować mieszkającego w nim starszego mężczyzny. Mimo reanimacji, zmarł.

Lubuska straż pożarna otrzymała informację o pożarze w niedzielę, 4 grudnia, o godzinie 18.29.

Z ogniem walczyły cztery zastępy straży.

– Paliło się na pierwszym piętrze budynku wielorodzinnego przedwojennej kamienicy – informuje oficer dyżurny Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lubinie. – Z budynku ewakuowano jedną osobę. Przybył nam miejscowy lekarz stwierdził zgon – dodaje.

Ewakuowany mężczyzna był przez dłuższy czas reanimowany, jednak nie udało się go uratować. Dokładne przyczyny jego śmierci i pojawienia się ognia wyjaśni policyjne śledztwo.

W budynku poza starszym mężczyzną nikogo więcej nie było.

MARTA CZACHÓRSKA

## Wpadł z narkotykami i ostrą amunicją

■ 38-letniego mieszkańca Lubina zatrzymali policjanci na jednym z głogowskich osiedli. W jego samochodzie znaleźli pałkę bejsbolową, pistolet gazowy i narkotyki. Te były też w miejscu zamieszkania mężczyzny, a ponadto – ostrą amunicją, na którą nie miał on zezwolenia.

Lubinianin został zatrzymany 2 stycznia na jednym z głogowskich osiedli.

– Funkcjonariusze podczas przeszukania pojazdu ujawnili w jego wnętrzu amfetaminę –

informuje podinsp. Bogdan Kaleta, oficer prasowy Komendanta Powiatowego Policji w Głogowie. – Zabezpieczono również metalową pałkę bejsbolową oraz pistolet gazowy.

Z kolei podczas przeszukania miejsca zamieszkania 38-latk, policjanci znaleźli ponad 40 porcji marihuany i nielegalnie posiadaną ostrą amunicję. Mężczyzna był już wielokrotnie karany. Przyznał się do przedstawionych zarzutów.

Podejrzany usłyszał zarzuty posiadania narkotyków, za co grozi mu do 3 lat więzienia, oraz



Mężczyzna był już wielokrotnie karany. Przyznał się do przedstawionych zarzutów

posiadania bez zezwolenia amunicji, za co z kolei grozi do 8 lat za kratkami. Na razie lubinianin ma policyjny dozór.

Na poczet zabezpieczenia kar i grzywien policjanci zatrzymali też od niego 3210 złotych.

URSZULA ROMANIUK



## Jan M. bez prawa do przepustki

■ Sąd Apelacyjny w Katowicach odrzucił wniosek Jana M., byłego milicjanta skazanego za udział w Zbrodni Lubuskiej, o udzielenie mu przerwy w odbywaniu kary więzienia. Sądowe postanowienie jest prawomocne.

Przypomnijmy, skazany na 3,5 roku więzienia M. wiosną na półtora miesiąca opuścił celę z uwagi na zły stan zdrowia – mężczyzna wymagał specjalistycznego leczenia kardiologicznego. Po upływie terminu obowiązywania przepustki ponownie wystąpił o udzielenie mu prze-

rwy. Jak informuje sędzia Robert Kirejew, rzecznik prasowy katowickiego Sądu Apelacyjnego, tym razem we wniosku skazanego opisane zostały dolegliwości natury psychicznej. Pełnomocnik M. chciał także powołać biegłych, którzy oceniliby stan zdrowia byłego milicjanta.

– Sąd uznał, że nie ma do tego podstaw i utrzymał w mocy poprzednie postanowienie uznając tym samym, że skazany musi odbyć karę więzienia – podsumowuje Kirejew.

Decyzja katowickiego sądu zapadła kilka dni temu i jest już prawomocna.

JOANNA DZIUBEK



Jan M. został skazany na 3,5 roku więzienia

Fot. Pixabay.com

### Uwaga na kody QR! Można stracić pieniądze

Policja ostrzega przed skanowaniem kodów QR z naklejek, które w ostatnim czasie bezprawnie umieszczane są na bankomatówkach.

Naklejki z kodami QR zamieszczone są bez zgody i wiedzy banków oraz sieci bankomatowych i nie są w żaden sposób powiązane z jakimikolwiek usługami bankowymi. Wczytanie takiego kodu może narazić właściciela telefonu na uruchomienie aplikacji wysyłającej SMS Premium bez wiedzy użytkownika.

„Przestępcy wprowadzając w błąd poprzez przekazywanie fałszywej informacji o np. możliwej wygranej nagrodzie, doprowadzają do zmanipulowania potencjalnego klienta, który – w przypadku zeskanowania kodu QR z naklejki – w tym konkretnym przypadku zostanie przekierowany do usługi SMS PREMIUM, uruchomienie której spowoduje naliczenie nieświadomemu usługobiorcy wysokich opłat za jej włączenie” – czytamy w komunikacie policji.

Kody QR mogą również zostać wykorzystane do wyłudzenia loginów i haseł do serwisów pocztowych, mediów społecznościowych, bankowości elektronicznej, usług publicznych, jak również do zainfekowania smartfonów szkodliwym oprogramowaniem.

Policja, Związek Banków Polskich oraz Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji zalecają wyjątkowo ostrożne korzystanie z tej funkcjonalności i unikanie skanowania kodów QR niewiadomego pochodzenia udostępnianych w miejscach publicznych.

WON



# Powiatowe

## Powiat ma większy zarząd

» Zarząd powiatu lubińskiego od 4 stycznia liczy nie trzy, a pięć osób. Jego nowymi członkami zostali Władysław Siwak i Kamil Polak-Salomon. Tego pierwszego kosztowało to utratę członkostwa w klubie Prawa i Sprawiedliwości. Starosta chciał, by w tym gremium znaleźli się przedstawiciele różnych ugrupowań, okazało się jednak, że to wcale nie jest takie proste.

– Obecna rada jest zróżnicowana. Jest duża grupa przedstawicieli PiS-u, są przedstawiciele Platformy Obywatelskiej i Lubin 2006. Uważam, że dla dobra samorządu i mieszkańców powiatu lubińskiego powinni pracować wszyscy. W związku z tym, gdy zostałem wybrany starostą, zaproponowałem rozszerzenie zarządu i proporcjonalne do liczby radnych przypisanie członków zarządu. Lubin 2006 ma dwóch, Platforma Obywatelska to pan Bernard Langner. A dziś chciałem rozszerzyć zarząd o dwie osoby z PiS-u – mówi starosta lubiński Adam Myrda. – Nie zależy mi na koalicji partyjnej. Partie mnie nie interesują, czy ktoś jest z Plat-



Nowymi członkami zarządu powiatu zostali: Władysław Siwak i Kamil Polak-Salomon. Pełnią te funkcje społecznie



Na wiceprzewodniczącą rady powiatu wybrano Dominikę Chomont-Parzyńską

formy czy z PiS-u. Interesuje mnie koalicja samorządowa, która będzie działała na rzecz naszego powiatu – dodaje.

Na początek starosta Myrda zaproponował z klubu PiS Władysława Siwaka, który chwilę wcześniej zrezygnował z funkcji wiceprzewodniczącego rady powiatu lubińskiego. Pod koniec sesji na jego miejsce w prezydium rady została wybrana Dominika Chomont-Parzyńska z klubu Lubin 2006.

Kandydatura Siwaka nie spodobała się jednak radnym PiS i chwilę później... stracił on członkostwo w klubie. Jak mówił podczas sesji radny Adrian Wołkowski, przewodniczący klubu PiS w radzie powiatu lubińskiego, zgoda radnego Siwaka na kandydowa-

nie to jego indywidualna decyzja, a klub nie dostał oficjalnie żadnych propozycji.

– Spotkaliśmy się i podjęliśmy decyzję jako klub Prawa i Sprawiedliwości, że w przypadku kiedy otrzymamy propozycję objęcia stanowiska członka zarządu, ze względu na pewne sytuacje dotyczące przede wszystkim szkolnictwa ponadpodstawowego i wiele niejasnościami z tego wynikających, nie będziemy przyjmować takiego stanowiska – wyjaśnia Adrian Wołkowski. – Zdecydowaliśmy, że będziemy mieć dyscyplinę klubową, a skutkiem złamania tej dyscypliny będzie wykluczenie ze struktur klubu Prawa i Sprawiedliwości. Tutaj nie było żadnego zaskoczenia, wszystko było zeroje-

dynkowe. Pan Władysław Siwak miał pełną świadomość tej sytuacji, przyjął ją do wiadomości i zdecydował zgodnie z własnym sumieniem – dodaje przewodniczący klubu PiS w radzie powiatu.

Mimo sprzeciwu części radnych, Siwak został jednak członkiem zarządu powiatu. Zagłosowało na niego 13 z 23 radnych.

– Poszedłem za głosem moich wyborców – stwierdza radny Siwak. – Miałem ostatnio spotkanie, na którym było 180 osób. Powiedzieli mi, że mam działać dla powiatu, nie mieszać się w politykę. Podjąłem decyzję, że jeżeli starosta wyciąga rękę, trzeba chociaż spróbować, zobaczyć, jak to się będzie układać. A jeżeli ktoś nie chce nawet w ten sposób, to jest mi przykro. Mam nadzieję, że to się będzie

dobrze wszystko układać i będę tym pierwszym, że reszta moich klubowych kolegów podejmie współpracę dla dobra naszego powiatu – dodaje.

Członkostwo w zarządzie powiatu lubińskiego starosta zaproponował też Stanisław Kos z PiS-u. Ta jednak się nie zgodziła. Dlatego pojawiła się kandydatura Kamila Polaka-Salomona z Lubin 2006. Przy 13 głosach za, 9 przeciw i jednym wstrzymującym się, został on wybrany.

W tej chwili zarząd powiatu lubińskiego tworzą: starosta Adam Myrda, wicestarosta Bernard Langner oraz trzech członkowie: Damian Stawikowski, Władysław Siwak i Kamil Polak-Salomon. Wynagrodzenie otrzymuje jedynie starosta, pozostałe funkcje pełnione są społecznie.

MARTA CZACHÓRSKA



Nowi członkowie zarządu wybrani zostali na sesji 4 stycznia

## Historyczny symbol czy estetyczny dramat?

■ Mają wbudowane Wi-Fi, ładowarkę USB oraz głośnik, z którego usłyszymy Marsz I Brygady, czy depeszę marszałka Józefa Piłsudskiego. Ławki niepodległości, bo o nich mówią, stanęły w 143 miejscach w Polsce. W naszym regionie również jest jedna taka.

Multimedialne Ławki Niepodległości to projekt Ministerstwa Obrony Narodowej, którego realizacja łącznie pochłonie ponad cztery miliony złotych. Średni koszt jednej sztuki to około 30 tys. złotych.

Gminy mogły same zgłaszać się do resortu obrony narodowej z propozycjami lokalizacji. Zgłoszeń było ponad 260, ostatecznie dotację na postawienie Ławki Niepodległości uzyskały 143 samorządów w całej Polsce. W naszym regionie od niedawna taka ławka stoi też na terenie gminy wiejskiej Lubin, a dokładnie przed Szkołą Podstawową im. Orła Białego w Raszówce. W tym przypadku kwota dotacji

montaż jednego, dwóch lub większej liczby siedzisk. Ławka będzie podświetlana systemem LED.

„Tworząc program kierowaliśmy się przede wszystkim poczuciem, że żyjemy w XXI wieku, a pomniki muszą to odzwierciedlać. Ławki Niepodległości to projekt upamiętniający polską państwowość, ale także posiadający walory edukacyjne oraz praktyczne. Siedząc na ławce, każdy z nas będzie mógł zapoznać się z najważniejszymi wydarzeniami, które doprowadziły do odzyskania przez nas niepodległości. Ławki będą również propagowały historię poszczególnych regionów Polski. Duży nacisk postawiliśmy na nowoczesność – pomniki będą posiadać fotokody QR, które umożliwią ściągnięcie materiałów historycznych oraz ułatwienia takie jak ładowarki urządzeń mobilnych oraz hot-spot Wi-Fi” – czytamy na stronie MON-u.

Tymczasem w sieci znajdziemy mnóstwo głosów krytyki na temat rzą-



Ławka Niepodległości stanęła też na terenie gminy wiejskiej Lubin, a dokładnie przed Szkołą Podstawową im. Orła Białego w Raszówce

ządowej wyniosła 26 250 zł. – Nie musieliśmy nic wydawać na tę inwestycję z gminnego budżetu. Gdy przystępowaliśmy do rządowego konkursu, nie wiedzieliśmy jeszcze, jak będzie wyglądała. Uważam, że zawsze jest to jakaś wartość dodana – mówi Sylwia Rozkosz z Urzędu Gminy w Lubinie.

Jak podkreśla MON, duży nacisk postawiono na nowoczesność – pomniki posiadają fotokody QR, które umożliwią ściągnięcie materiałów historycznych oraz ułatwienia, takie jak ładowarki urządzeń mobilnych oraz hot-spot Wi-Fi. Projekt pozwala na

dowego pomysłu. Fundacja Wzornictwo i Ład podsumowała projekt jako „estetyczny dramat”, zwracając uwagę na to, że wśród jurorów konkursu nie było żadnego architekta ani projektanta z dziedziny wzornictwa przemysłowego.

– Za kwotę przeznaczoną na ławkę można było kupić 30 hełmów kevlarowych. 100 ławek to wyposażenie Brygady w nowoczesne, zapewniające bezpieczeństwo żołnierzy hełmy – pisze na swoim Twitterze Mirosław Różański, generał broni Wojska Polskiego.





Major Zygmunt Pękała na zdjęciu z prezydentem Polski Andrzejem Dudą

Fot. Tomasz Fotka

## Zmarł major Zygmunt Pękała

■ **Był wzorem oraz bohaterem i mimo swojego wieku, wciąż chętnie spotykał się z młodzieżą, by opowiadać o historii i edukować – w Wigilię zmarł major Zygmunt Pękała, żołnierz Armii Krajowej i kombatan II wojny światowej.**

Major Zygmunt Pękała, pseudonim „Śmiały”, miał 91 lat i był honorowym członkiem Powiatowej Rady Kombatanów. Mimo sędziwego wieku zawsze można było go spotkać podczas najważniejszych wydarzeń i rocznic. Był dobrze znany młodszym i starszym lubinianom. Jako członek stowarzyszenia żołnierzy Armii Krajowej często spotykał się z młodzieżą, by opowiedzieć o swoich przeży-

ciach i w ten sposób przybliżyć uczniom historię Polski z czasów II wojny światowej.

Pękała wstąpił do AK jako nastolatek, by bronić ojczyzny. W walkach z okupantem był czterokrotnie ranny, po wojnie spędził 12 lat w więzieniu.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 29 grudnia. Major Pękała został pochowany na starym cmentarzu w Lubinie.

– Z wielkim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci niezwykłego i bez wątpienia bardzo zasłużonego dla naszego kraju człowieka pana Zygmunta Pękała. Rodzinie i najbliższym pana Zygmunta chciałbym złożyć wyrazy głębokiego współczucia – mówi Adam Myrda, starosta lubiński.

MRT

# Moc zaklęta w polskich koledach

» **Jeśli wśród lubinian zebranych w kościele pw. Maksymiliana Marii Kolbego był ktoś, kto nie poczuł świątecznej atmosfery, po tym wydarzeniu z pewnością zaczął odliczać godziny do pierwszej gwiazdki. Sprawili to koledy w wykonaniu zespołu Zakopower.**

Koncert, na który wstęp był otwarty dla wszystkich mieszkańców, zorganizowało Starostwo Powiatowe w Lubinie we współpracy z gminą Ścinawa i Centrum Kultury Muza w Lubinie. W kościele wolnych miejsc 22 grudnia wieczorem nie było. Nie było też chyba osoby, której nie spodobałyby się koledy w aranżacji Zakopower. Oprócz tych najbardziej znanych świątecznych utworów muzycy zaprezentowali też pieśni rodem z Podhala.

Bożonarodzeniowe koncerty to już jedna z lubińskich tradycji: – To już siódmy nasz koncert i myślę, że ten pomysł przyjął się – mówi Adam Myrda, starosta lubiński. – Przed świętami wszystkim nam przydała się taka chwila oddechu, wytchnienia, zadumy i refleksji.

JOANNA DZIUBEK



Fot. Joanna Dziubek

Koledy w aranżacji Zakopower spodobały się wszystkim obecnym w kościele

## JAK CO ROKU ZEBRALI GORĘ DARÓW

■ **Zebrawi mnóstwo najpotrzebniejszych rzeczy i ja co roku zawieźli wszystko do Domu Samotnych Matek w Pobiednej w Górach Izerkich.**

Ta adwentowa zbiórka to w Chrótniku już tradycja. Tym razem włączyli się do niej również mieszkańcy Krzeczyna Wielkiego, Lubina, Raszówki, dzieci z Przedszkola nr 1 w Lubinie oraz ich starsi koledzy i koleżanki ze Szkoły Podstawowej w Krzeczynie Wielkim. – Pomoc roku na rok jest coraz większa. Ludzie się bardzo angażują – cieszy się Bartłomiej Czubak, jeden z organizatorów akcji.

Wszystko zaczęło się kilka lat temu, gdy lubinianin Bartłomiej Czubak wraz z żoną zaczęli pomagać placówce z Pobiednej. Obejrżeli program, z którego dowiedzieli się, że w tym ośrodku wszystkiego brakuje, nie ma nawet opału. Ponieważ wszyscy zapomnieli o tym miejscu, oni postanowili pomóc. Z roku na rok zbiórka się rozrastała. Najpierw zaangażowali się w nią mieszkańcy Chrótnika, gdzie kiedyś mieszkali państwo Czubak. – Nawet gdy przeprowadziliśmy się do Lubina, dzwo-

nią do nas ludzie pytając o tę zbiórke. Więc zawsze dwa razy do roku – przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocą – staramy się pomóc – dodaje pan Bartłomiej.

– Akcja wpisała się w kalendarz wydarzeń parafii już na stałe – mówi z uśmiechem ksiądz Kazimierz Rapacz, proboszcz parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Chrótniku, która jest organizatorem zbiórki. – W tym roku zbieraliśmy produkty pierwszej potrzeby jak: art. czystościowe i AGD, art. szkolne, wyposażenie kuchni i jadalni, poszwy, koce, art. spożywcze. Przed zbiórką kontaktujemy się z kierownictwem ośrodka aby dokładnie zapoznać się z potrzebami i dostosować do tego nasze działania – dodaje ks. Rapacz.

Tym razem wszystko, co udało się zebrać, zawieziono do Pobiednej po świętach, ale jeszcze przed Nowym Rokiem.

W adwentową zbiórkę włączyli się również mieszkańcy Krzeczyna Wielkiego, Lubina i Raszówki. Po raz drugi w akcji uczestniczyły dzieci z Przedszkola nr 1 w Lubinie oraz ich starsi koledzy i koleżanki ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopni-

ckiej w Krzeczynie Wielkim, dla których to już kolejna akcja. Tam zbiórka trwała od pierwszych dni grudnia, a dary udało się odebrać dzięki pomocy Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzeczynie Wiel-

wały tam spartańskie warunki, dziś sporo się zmieniło. Cieszymy się, że również my dołożyliśmy do tego małą cegiełkę. Udało się między innymi zakupić i postawić plac zabaw – mówi Bartłomiej

Akcję wsparło też Przedszkole nr 1 w Lubinie



Fot. Kamila Rataj

kim. Strażacki wóz bojowy szybko wypełnił się darami przygotowanymi przez uczniów miejscowej szkoły.

– Do przeprowadzenia zbiórki nie trzeba nikogo zachęcać. Dzieci same już pamiętają o swoich rówieśnikach w Pobiednej i chcą im pomagać, jak co roku – mówi dumna ze swoich wychowanków Elżbieta Młynek, dyrektor szkoły w Krzeczynie Wielkim.

– W Domu Samotnych Matek w Pobiednej dzieje się dużo dobrego. Kiedyś pano-



Fot. Adrianna Rataj

Do zbiórki przyłączyła się Szkoła Podstawowa w Krzeczynie Wielkim

Czubak. – Obecnie w ośrodku planowane są dalsze prace remontowe przy dociepleniu stropu kuchni i jadalni – dodaje.

Jeśli ktoś chciałby pomóc, zarówno finansowo czy też dostarczając jakieś materiały, powinien skontaktować się z kierownikiem ośrodka pod numerem telefonu 502 149 104

lub e-mail pobiedna@monar.org.

Mamy i dzieci z placówki nie kryją wdzięczności dla mieszkańców Chrótnika i okolic. W ubiegłym roku w ramach podziękowania grupa podopiecznych wraz z kierownikiem ośrodka Jolantą Fijałkowską uczestniczyła w V Biegu Papierskim w Lubinie.

– W ten sposób chcieliśmy wyrazić naszą wdzięczność i pokazać, że warto wyjść na przeciw tym, którzy potrzebują pomocy – mówi jedna z uczestniczek biegu, która specjalnie w tym celu przyjechała z Pobiednej.

W ośrodku podopieczni wciąż się zmieniają. W tej chwili przebywa tam około 10 matek i 15 dzieci, w bardzo różnym wieku od kilku miesięcy do 15 lat. To osoby, które mają za sobą niełatwe przeżycia i potrzebują pomocy.

MARTA CZACHÓRSKA

Podopieczni ośrodka w Pobiednej podziękowali za wsparcie biorąc udział w Biegu Papierskim, który odbył się w Lubinie



Fot. materiały organizatorów akcji



# Trzej królowie przeszli przez Lubin

ORSZAK TRZECH KRÓLI LUBIN

» Orszak Trzech Króli jest już jedną z lubińskich tradycji. 6 grudnia przeszedł przez nasze miasto po raz siódmy, ale organizatorzy zadbali o to, by nikt się nie nudził. Na drodze uczestników pochodu tym razem stanęły zupełnie inne postacie niż w latach poprzednich.

W niedzielę 6 grudnia barwne i radosne korowody przeszły ulicami 751 miejscowości w Polsce oraz 22 za granicą (w 13 państwach). Ich uczestnicy w ten sposób celebrowali dzień Objawienia Pańskiego, nazywanego świętem Trzech Króli – w tym roku, z okazji 40. rocznicy pierwszej pielgrzymki do Polski Jana Pawła II, pod hasłem „Odnowi oblicze ziemi?”.

Tradycja Orszaków Trzech Króli narodziła się w Polsce w 2008 roku. Lubin przyłączył się do tej inicjatywy siedem lat temu i z roku na rok tutaj orszak się rozrasta. Tym razem w pochodzie wzięło udział mnóstwo lubinian, a także mieszkańców okolicznych miejscowości.

Wydarzenie jak zwykle rozpoczęło się mszą świętą w kościele pw. Jana Bosko, po której orszak ruszył wprost do hali widowiskowo-sportowej RCS, by oddać hołd nowonarodzoneму Dzieciątku Jezus.

Na swojej drodze uczestnicy korowodu – podzielonego jak zwykle na trzy części: niebieską, czerwoną i zieloną – spotkali między innymi Adama i Ewę, Abrahama, Mojżesza, do którego doszli przez rozstępujące się morze, króla Dawida, a także Faraona próbującego ich powstrzymać przed pójściem dalej. Wszystkie te biblijne postacie i sceny przez nie odgrywane to nowości.

Nie zabrakło jednak i osób, które towarzyszą orszakowi co roku, czyli aniołów i diabłów. Rozegrały one bitwę o ludzkie dusze. Nikt jednak nie uległ szatańskim pokusom i barwny rozśpiewany korowód bez trudu dotarł przez bramę nieba do betlejemskiej stajenki w hali, gdzie rozpoczęło się wspólne kołędowanie. Tu szejk Baltazar, cesarz Melchior III i król Kacper złożyli dary maleńkiemu Jezusowi. Swe upominki wręczyli mu także przedsta-



wiciele władz miasta, powiatu i gminy wiejskiej.

W tym roku w rolę maleńkiego Jezusa wcielił się siedmiotygodniowy Marcin Józef. Maryję i Józefa odegrali zaś jego rodzice: Ania i Darek z Miroszowic, którzy wcześniej brali udział w orszaku, ale nigdy nie jako „aktorzy”.

Maluch był wyjątkowo grzeczny przez cały czas spot-

kanie. – A mogło być różnie z takim maleńkim dzieckiem – uśmiecha się mama maluszka, pani Ania. – Spał przez cały czas – przyznaje. Chłopiec przebudził się dopiero, gdy w hali zrobiło się ciszej, bo skończyło się kołędowanie.

Choć na dworze było chłodno, nikogo to nie zniechęciło. W hali na uczestników orszaku czekały ciepła herbata lub kawa oraz pier-

niczki, którymi częstowali członkowie Stowarzyszenia Seniorów Trzeci Wiek i Domu Dziennego Pobytu Senior. Każdy otrzymał również opłatek, którym podzielono się, składając sobie nawzajem życzenia.

Jak zwykle nie zabrakło też szopki z lubińskiego zoo, oczywiście z żywymi zwierzętami.

MARTA CZACHÓRSKA









# Kawa w asyście kotów

■ **Może i nie mówią ludzkim głosem, ale kawę piją. W Lubinie właśnie otwarto kocią kawiarnię „Meow cafe”. Miłośnicy kotów i kawy wreszcie mają swoje miejsce w mieście. Amatorzy kawy mogą się tutaj zatrzymać i spędzić trochę czasu ze swoimi pupilami, a zwierzęta – doświadczyć czułości.**

Leniwie się przechadza, zamiatają ogonem i urokliwie mruczą na kolanach.

Kocią kawiarnię przy ul. Osiedlowej prowadzi Fundacja dla Zwierząt „Podaj łapę”



Możesz tu przyjść i w asyście kilku kotów wypić kawę, herbatę, zejść ciastko lub odpocząć. W Lubinie właśnie zaczęła funkcjonować kociokawiarnia.

Kawiarnię przy ul. Osiedlowej prowadzi Fundacja dla Zwierząt „Podaj łapę”. Jej działaczki od dawna stawiają ponad wszystko dobro bezpańskich zwierząt. Tym razem znalazły alternatywę dla bezdomnych kotów. – Zdecydowałyśmy o utworzeniu kocięj kawiarni, podobnej jakiej funkcjonują już w innych dużych miastach – opowiada Ewa Chmielewska, wiceprezes Fundacji. – Byłyśmy w Krakowie w takim lokalu i zakochałyśmy się – uśmiecha się kobieta.

To miejsce przyjazne dla ludzi i zwierząt, a kawiarnia połączona jest z kociarnią. Kawiarnia jest na parterze, kociarnia na piętrze. – Te miejsca ze sobą nie kolidują. Na dole znajduje się

kawiarnia. Jest to miejsce dla wszystkich. Możemy tam przyjść i napić się kawy, herbaty, zejść ciastko – tłumaczy Ewa Chmielewska.

Łasi kociego towarzysstwa muszą udać się na piętro. – Na piętrze mieści się kociarnia. Chcąc się tam dostać, wystarczy zamówić kawę na wynos u nas i iść po schodach. W kociarni przebywa siedem dorosłych oraz dwa małe kotki – opowiada założycielka.

Należy jednak pamiętać, że to koty tu rządzą, nie my. Wszystkich odwiedzających kociarnię obowiązuje regulamin.

– To jest azyl dla kotów i musimy to uszanować. Po kociarni nie biegamy, nie bierzemy kotów na ręce, nie męczymy ich – wylicza wiceprezes Fundacji.

Ze względów bezpieczeństwa, dzieci do lat pięciu nie mają tutaj wstępu, a do lat 14 – mogą przebywać w kociarni jedynie pod opieką rodziców.

Wyjątkiem jest niedziela. – Dzieci do lat pięciu mogą przychodzić do nas tylko w niedzielę i tylko po wcześniejszym ustaleniu telefonicznym. Po prostu któraś z nas musi być na miejscu i czuwać nad bezpieczeństwem – tłumaczy Ewa Chmielewska. – Kolejnym obostrzeniem jest to, że w kociarni może przebywać jedynie dwójka małych dzieci naraz – dodaje.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

## ! Historyczna Pocztówka (248)



### ŚCINAWA

Kolorowana pocztówka ukazująca trzy fragmenty przedwojennego miasta. U góry, z lewej strony – seminarium nauczycielskie i sierociniec, z prawej – dawna ul. Pocztowa (obecnie Jana Pawła II) oraz port na Odrze.

## ! Legendy i gawędy Ziemi Lubińskiej

### O ŚWIĘTOSŁAWIE CO ZŁOTO ZNALAZŁ (LUBIN) – CZĘŚĆ 2

Mineło kilka miesięcy. Książę przeniósł się teraz do Lubina. W tych trudnych latach jego życia lubiński zamek stał się jedyną ostoją i ważnym punktem obrony przed zaborczym bratem. Nie pomogły żadne układy, ani nawet pośrednictwo cesarza Karola V. Zła wola i chciwość Wacława burzyły wszystko. Nawet śmierć ojca, który na Wielkanoc zjadł trzynaście kurczaków i wypił sporo antyków wina, nie wpłynęła na jego postępowanie. Niedzgodą trwała nadal.

Aż pewnego dnia...

Noc była głęboka, czarna, gdy książę ocknął się ze snu, obudzony jakimiś dziwnymi szepciami, które przywoływały go do wyjścia z komnaty.

– Mary czy co? – mruknął, ale wstał z łóżka i ruszył za głosem, który go przyzywał.

Ciemno było wszędzie, tylko w baszcie narożnej zamku, z okienka izby mieszkalnej, umieszczonej u jej szczytu, przeziarało stabiutkie światelko. Prędko ruszył książę ku wieży, bowiem przeniknął go przykry ziąb. Wspiął się szybko po schodach

i wszedł do izby. Przy stole okrytym wzorzystym obrusem, siedziała kobieta. Książę stanął przed nią i spostrzegł, że jest niezwykle urodą. Ciemne, rozpuszczone włosy, rozsypały się na białej, jedwabnej szacie, spływały aż na kamienną posadzkę. Twarz miała poważną, zatroskaną i tylko jej smutne oczy patrzyły na niego przenikliwie. Była to św. Jadwiga, księżniczka Meranu i jego praprababka. Siedziała zamyślona i czekała na niego.

– Pani moja! – szepnął z trwogą.

Jadwiga pochyliła głowę.

– Wstyd mi! – szepnęła. – Wstyd mi waszych kłótni i swarów... I ludu, żal tego co wżwał mnie niegdyś na księżęcy tron... Twój brat zgubę mu szykuje, gdyż wkrótce będzie najechał twoje dziedzictwo – mówiła wzburzona. – Będzie niósł ci zgubę, ale ty się obronisz... – umilkła i siedziała z twarzą ukrytą w dłoniach, aż książę się zaniepokoił.

– Pani moja! – rzekł cicho i ukląkł przed nią i błagalnie wyciągnął dłoń – Boże co czynić?!

Wtem echo przyniosło oddalone pianie koguta, jedno... drugie... trzecie...

Jadwiga powstała z wolna. Gdzieś w głębi jej źrenic tlił się ból niezmierny, ale wzrok miała spokojny, a na twarzy niezwykłą powagę.

– Niech się stanie, jako ma być... – powiedziała wolno. – Już wkrótce znajdziesz złoto... – jej postać powoli zaczęła blednąć, aż zamazała się zupełnie, tylko jeszcze dobiegł jej cichnący głos. – Niedaleko stąd, we wsi Mikołajów... – końcówka nazwy zatarła się w dali.

Kiedy książę ochłonął z wrażenia, rzekł w zamyśleniu:

– A może mnie chronią duchy przodków? – po czym dopowiedział cicho. – Czyż może być coś gorszego jak nienawiść i zachłanność własnego brata?

Świętosław, niezmordowany w poszukiwaniu złota przyjechał pewnej wiosny do wsi Mikołajowie, wśród srebrnych topoli stojącej. Wieś otaczały pola żyzne i łąki, a dalej strzelały wysoko w górę potężne drzewa prastarej puszczy, pokryte młodymi liśćmi. Rycerz rozejrzał się dookoła, szukając wzrokiem karczmy, w której mógłby nieco odpocząć i się posilić. Po chwili ją dojrzał. Stała nieopodal, a z jej wnętrza gwar dobywał się hałaśliwy.

Świętosław uśmiechnął się pobłaźliwie i skierował konia ku niej. Wszedł do środka. Ogarnęła go ostra woń jadła i alkoholu. Wokół panował gwar, widać kmiotkowie w czasie odpoczynku gardła siwuchą ptukali. Usiadł aż zatrzęszczała dębowa ława.

– Jadła i picia mi dajcie! – rzucił karczmarzowi, który widząc obcego bacznie mu się przyglądał.

– Już podaję Waszą Miłość! Chwilę podeszła do niego służebna, a może córka karczmarza z dzbanem piwa.

W tym samym momencie drzwi się uchyliły i stanął w nich człek ponury, olbrzymiej postawy. Rozejrzał się po izbie, a widząc Świętosława, skierował kroki ku niemu.

Ciąg dalszy w kolejnym numerze „Wiadomości Lubińskich”.

RYS. I OPRAWOWANIE: HENRYK RUSEWICZ NA PODSTAWIE LEGENDY O ŚWIĘTOSŁAWIE CO ZŁOTO ZNALAZŁ, URSZULI I ALEKSANDRA WIĄCKÓW [w:] OPowieści o Lubinie. 1985





# Szansa na nowy most drogowy na Odrze!

» **Nowa przeprawa drogowa nad rzeką Odrą w Ścinawie, pozwalająca na przejazd samochodów ciężarowych z pełnym ładunkiem, to inwestycja, która z pewnością pozytywnie wpłynie na rozwój gospodarczy miasta i regionu.**

Obecnie zabytkowy most w ciągu drogi krajowej nr 36, z nośnością do 15 ton, ogranicza tranzyt towarów przez gminę Ścinawa, a planowany od kilku lat przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad remont, choć konieczny, sytuacji w tym zakresie nie poprawi – po wykonaniu inwestycji zakłada się, że nośność istniejącej przeprawy zwiększy się zaledwie do 20 ton. Szansą jest budowa nowego mostu, w uchwalonym dwa tygodnie temu budżecie województwa dolnośląskiego na 2019 rok, na ten cel zabezpieczono kwotę 750.000 zł.

Wpisana po stronie wydatków majątkowych inwestycja zatytułowana „Budowa mostu w m. Ścinawa na rzece Odra, jako połączenie dróg lokalnych – wojewódzkich 292 i 340” to efekt zawartej już po wyborach samorządowych umowy koalicyjnej pomiędzy Bezpartyjnymi Samorządowcami a Prawem i Sprawiedliwością, którzy aktualnie razem rządzą Dolnym Śląskiem.

– O potrzebie budowy nowego mostu od kilku lat mówił burmistrz Krystian Koszyła. Dlatego w negocjacjach dotyczących zawarcia umowy koalicyjnej z PiS, kiedy dyskutowaliśmy o konkretnych inwestycjach i pla-



nie rozwoju Dolnego Śląska, wraz z radnym Tymoteuszem Myrdą, wprowadziliśmy do tej umowy budowę nowego mostu w Ścinawie – mówi Dariusz Stasiak, radny i przewodniczący klubu Bezpartyjni Samorządowcy w Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, a jednocześnie dyrektor Departamentu Rozwoju w ścinawskim urzędzie. – Na tym etapie ten zapis tworzy tylko szansę na wybudowanie mostu, ale w budżecie województwa na rok 2019, już wpisano środki na rozpoczęcie prac koncepcyjnych i projektowych. Uzgodniliśmy również, że inwestorem będzie województwo dolnoślą-

skie, a środki, w co najmniej 80%, pochodzą będą z budżetu państwa w ramach programu Mosty dla Regionów. Inwestycja powinna być zrealizowana w ciągu 4-5 lat – dodaje Stasiak.

– Połączenie dwóch ważnych rejonów, kalisko-ostrowskiego i legnicko-głogowskiego drogą krajową nr 36 to nie wszystko, bowiem w ciągu tego ważnego szlaku komunikacyjnego ograniczeniem jest istniejąca przeprawa drogowa na Odrze w Ścinawie z nośnością tylko 15 ton, dlatego budowa nowego mostu, pozwalającego na swobodny przejazd samochodów ciężarowych z pełnym ładunkiem, jest

wielką szansą na rozwój gospodarczy naszego miasta. Cieszę się, że taka inicjatywa została podjęta przez władze województwa – komentuje burmistrz Koszyła.

Ujęte w budżecie województwa 750.000 zł dotyczy w pierwszej kolejności opracowania dokumentacji projektowej wymaganej przy złożeniu wniosku do Rządowego Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Drogowej – Mosty dla Regionów. Aplikację ma przygotować Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu, odpowiedzialna za realizację całego przedsięwzięcia.

ZYGMUNT KOGUT

## SAG gotowa

■ **Od marca 2018 roku trwały prace budowlane przy Strefie Aktywności Gospodarczej w Ścinawie, a inwestycję realizowało konsorcjum firm, którego liderem jest Przedsiębiorstwo Transportowo-Budowlane Sp. z o.o. z Wrocławia.**

Na około 18 ha powierzchni powstała kompleksowo uzbrojona i przygotowana do prowadzenia szeroko rozumianej działalności gospodarczej strefa inwestycyjna. Ścinawa zdecydowanie postawiła na rozwój, a inwestycja ma w perspektywie przyciągnąć przedsiębiorców.

Na początku 2018 r. teren pod inwestycję został należyście przygotowany i uporządkowany, a w marcu ruszyły prace budowlane przy SAG. Na działkach należących do gminy powstała nowa sieć kanalizacyjna oraz deszczowa, wodociąg, drogi wewnętrzne wraz z rondami oraz ulicznym oświetleniem, obsługujące komunikacyjnie cały teren. Przygotowane zostały również sieci: energetyczna i gazowa. Dojazd do strefy przewidziano ulicą Legnicką, która w ramach całego zadania została również przebudowana i dostosowana do komunikacyjnych wymagań całego obszaru.

– Inwestycja robi spore wrażenie, cały teren został ogrodzony, oświetlony, wybudowane zostały sieci. Ścinawska Strefa Aktywności Gospodarczej posiada wiele atutów, przede wszystkim komunikacyjnych. Na potencjalnych inwestorów czekają działki, przygotowane, by prowadzić na nich szeroko rozumianą działalność gospodarczą. Chcę też podkreślić, że jesteśmy gotowi do podjęcia rozmów i negocja-

cji. Pierwsi zainteresowani inwestowaniem w naszym mieście, mogą liczyć na preferencyjne warunki – podsumowuje burmistrz Krystian Koszyła.

Lokalizacja SAG jest wyjątkowo atrakcyjna, nie tylko z uwagi na bliskość do drogi krajowej, ale także dzięki wyremontowanej w ubiegłym roku bocznicy, zarządzanej przez PKP PLK, bezpośrednio połączonej z linią kolejową nr 273 (Wrocław Główny-Szczecin Główny), która jest jednym z ważniejszych szlaków towarowych Polski.

Więcej informacji można uzyskać bezpośrednio w Urzędzie Miasta i Gminy Ścinawa, ul. Rynek 17, pokój nr 11 i 12 na pierwszym piętrze, bądź pod numerem telefonu: 76 / 7 400 214, w godzinach pracy magistratu. Niebawem szersza oferta pojawi się na stronie internetowej [www.scinawa.pl](http://www.scinawa.pl) w specjalnej, dedykowanej Strefie Aktywności Gospodarczej w Ścinawie, zakładce.

Koszt zadania opiewa na kwotę ok. 10 mln zł. Gmina Ścinawa na jego realizację otrzymała wsparcie finansowe w wysokości blisko 5 mln zł z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020. Dofinansowanie nie dotyczy jednak przebudowy i modernizacji ulicy Legnickiej – ten zakres wykonywany jest m.in. dzięki corocznej dotacji z budżetu Powiatu Lubińskiego przekazywanej Ścinawie na inwestycje związane z drogami powiatowymi w obrębie gminy i pozyskanemu dofinansowaniu z Rządowego Programu na rzecz Rozwoju oraz Konkurencyjności Regionów poprzez Wsparcie Lokalnej Infrastruktury Drogowej.

ZK

## Miasto dobrych gestów i gorących serc

■ **13 stycznia 2019 roku to w Ścinawie dzień dobroczynności. Bo właśnie w niedzielę zaplanowano ogólnopolską kwestę w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pod hasłem: „Pomaganie jest dziecinnie proste”.**

Tego samego dnia, w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie, zorganizowany zostanie koncert kolęd „Ścinaw-

ski Anioł Dobroczynności”, połączony ze zbiórką pieniędzy na leczenie mieszkanki naszej gminy – Elżbiety Dolaty. Impreza rozpocznie się o godzinie 15.30.

W trakcie V charytatywnego Koncertu Kolęd usłyszymy najpiękniejsze kolędy i pastorałki w wykonaniu lokalnych grup i stowarzyszeń. Gwiazdą imprezy będzie bez wątpienia sopranistka Liliana Iżyk. Ważnym wydarzeniem współ-

towarzyszącym będzie wręczenie nagrody „Ścinawski Anioł Dobroczynności”.

Po koncercie zapraszamy do miejscowego gimnazjum, gdzie, jak co roku, mieścić się będzie sztab WOŚP-u. Na wszystkich przybyłych gości czekała będzie gorąca herbata, a także główny blok charytatywnych licytacji, który organizatorzy przewidzieli na godzinę 17.30. Po licytacjach i występach ścinaw-

skiej młodzieży rozpocznie się koncert zespołu Marcus Arent.

Pamiętajmy, że każda, najmniejsza nawet kwota, pozwoli wspomóc leczenie i rehabilitację pani Eli, a każda złotówka w puszcze WOŚP-u to cegiełka na zakup sprzętu dla specjalistycznych szpitali dziecięcych. 13 stycznia 2019, niezależnie od pogody, zarezerwujmy na czynienie dobra!

ZK

BURMISTRZ ŚCINAWY - KRYSZTIAN KOSZYŁA ORAZ STOWARZYSZENIE AKTYWNE DLA GMINY ŚCINAWA ZAPRASZAJĄ NA

**V charytatywny Koncert Kolęd**  
Ścinawski Anioł Dobroczynności

GWIAZDA KONCERTU  
**Liliana Iżyk**

**13 stycznia 2019r.**  
Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie  
godzina 15:30

W PROGRAMIE NAJPIĘKNIEJSZE KOLEDY I PASTORAŁKI W WYKONANIU ŚCINAWSKICH SPORTOWCÓW, CZŁONKÓW LOKALNYCH ORGANIZACJI KLUBÓW I STOWARZYSZEŃ ORAZ GWIAZDY WYDARZENIA LILIANA IŻYK  
WRĘCZENIE NAGRODY „ŚCINAWSKI ANIOŁ DOBROCZYNNOŚCI 2019”

DROCHOD Z KONCERTU PRZEZNACZONY BĘDZIE NA LECZENIE I REHABILITACJĘ ŚCINAWIANKI PANI ELŻBIETY DOLATY (CHOROBA NASTWARDNIENIE ROZSIANE ORAZ NEUROBORELIJOZE)

ORGANIZATORZY: PATRONI MEDALNI

Przekaz 12% podatku

www.lubin.pl  
Wiadomości Lubinskie



# Co zrobić z choinką po świętach?

» **Choinka to nieodłączny element świąt Bożego Narodzenia. Jednak kiedy święta się kończą, a igły zaczynają się sypać, należy zastanowić się, co należałoby z nią zrobić. Ze sztucznymi choinkami nie ma zazwyczaj kłopotu. Jednak żywe drzewko trzeba wynieść z domu i gdzieś umieścić. Gdzie?**



Pierwszy termin, w którym zwykle pozbywamy się choinek, minął w niedzielę, w święto Trzech Króli. Kolejną datą jest dzień Chrztu Pańskiego, czyli 13 stycznia, który w kościele katolickim kończy okres Bożego Narodzenia. Jeśli chcemy, aby choinka dłużej cieszyła nas swoim urokiem, zostawić ją możemy w domu do 2 lutego, czyli do dnia Matki Boskiej Gromnicznej. Sprawdziliśmy, jak można pozbyć się usychającego symbolu Świąt Bożego Narodzenia.

Najprostszym rozwiązaniem jest wyrzucenie drzewka do śmietnika. – Choinki

traktowane są jako odpady wielkogabarytowe, a te na terenie Lubina odbierane są raz w tygodniu. Właściciele nieruchomości zamieszkałych powinni wystawić drzewka nie wcześniej niż 24 godziny przed wyznaczonym terminem odbioru przy domowych pojemnikach na odpady zmieszane w zabudowie jednorodzinnej, natomiast w zabudowie wielorodzinnej przy osłonach śmietnikowych – informują pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Lubinie.

Nie we wszystkich miejscach jest wystarczająco dużo miejsca, by choinkę zostawić w oczekiwaniu na przyjazd służb komunalnych. Dobrym obyczajem będzie wówczas zawieszenie drzewka do punktu selektywnej zbiórki

odpadów komunalnych, czyli do miejsca, które przez cały rok bezpłatnie przyjmuje odpady wielkogabarytowe.

Wyrzucenie choinki to sposób najprostszy, ale niekoniecznie najlepszy. Jeśli mamy ogród – przydomowy lub działkowy – igłaka możemy zamienić na kompost. Zdaniem ekspertów takie rozwiązanie doskonale sprawdzi się do nawożenia rododendronów. Warto też popytać wśród znajomych lub na portalach społecznościowych, czy ktoś nie potrzebuje choinki. Być może przyda się ona komuś na opał albo jako materiał do wyrobów rękodzielniczych. Jeżeli natomiast mieliśmy drzewko w doniczce, możemy je zasadzić w ogrodzie lub poszukać osoby, która je przygarnie. Chętni znajdą się na pewno.

SZYMON KWAPIŃSKI

**Wyrzucenie choinki to sposób najprostszy, ale niekoniecznie najlepszy**

**Pizzeria Pompea**  
czynne codziennie od 11<sup>00</sup> do 23<sup>00</sup>

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Centrum Innowacji Audiowizualnych  
Lubim ul. Baczyńska 4 ☎ 76 842 70 92

10 pizze GRATIS! na dowóz

LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

**BEATKA** music club

LUBIN, KARKONOSKA 1

PIĄTKI I SOBOTY OD 21:00

665 655 325

## KURS OBSŁUGI PISTOLETU POZIOM PODSTAWOWY

Termin: **19 stycznia 2019**

Miejsce: **Centrum Sportów Strzeleckich RCS**  
ul. Baczynowa 3

Godz. **10.00 – 14.00**

Koszt szkolenia: **300 zł / os.**



zapisy pod nr telefonu: **783 018 316**

Centrum Sportów Strzeleckich, Lubin, ul. Baczynowa 3

więcej na [www.rcslubin.pl/strzelnica](http://www.rcslubin.pl/strzelnica)

[f /StrzelnicaRCSlubin](https://www.facebook.com/StrzelnicaRCSlubin)



# KMIECIK: Lubię wyzwania jakie daje gra w rugby

» Od 11 do 13 stycznia w Gdańsku w Hali Sportowej przy ul. Meissnera 5 odbędzie się zgrupowanie kadry narodowej rugby. W gronie 18 zawodniczek swoją szansę otrzymała także lubinianka – Alicja Kmiecik. Rozmawialiśmy z rugbystką między innymi o celach, jakie sobie stawia na zgrupowaniu.

Jak długo rugby zajmuje wyjątkowe miejsce w pani sercu i kto sprawił, że wybrała pani ten sport?

– Rugby zajmuję się już od ponad dwóch lat i od początku myślałam, co by tu zrobić, żeby grać lepiej. Lubię wyzwania, jakie daje gra w rugby. Gratuluję wyróżnienia. To już nie pierwszy raz, kiedy Lubin znajduje się w kręgu zainteresowań sztabu biało-czerwonych.

– Dziękuję. Jest to dla mnie duże wyróżnienie. Fakt, nie jestem pierwsza i myślę, że nie ostatnia, która może sprawdzić się w kadrze narodowej. Marcelina Falkiewicz, Patrycja Sierżanowska i Paulina Kucia, a teraz pani w kadrze Polski. Miedziove rugbyстки walczą solidnie o miejsce w reprezentacji.

– Walczymy i teraz czas i na mnie. Każda osoba w niej zasłużyła na to swoją ciężką pracą.

W maju 2018 roku kadra narodowa Polski zawitała do Lubina. Obiekty zrobiły wrażenie na sztabie szkole-

niowym i zawodniczkach. Czy miały też panie okazję rozegrać sparing z zawodniczkami Janusza Urbanowicza?

– Rzeczywiście, były u nas na zgrupowaniu i były zadowolone z możliwości, jakie daje nam miasto Lubin. Nie miałyśmy okazji z nimi zagrać.

Trener Urbanowicz jest rekordzistą, jeśli chodzi o zdobyte punkty w lidze. Jaki jest pani cel w rozgrywkach kobiet?

– Ważniejsze pytanie to, jaki jest nasz cel jako Miedziove w rozgrywkach. Jako że jestem kapitanem, moim celem jest dążenie do jak najlepszego zgrania całej drużyny, przez co gry coraz lepsze mecze. Priorytet na sezon... wejść do ekstrakligi!

Zgrupowanie reprezentacji Polski to na pewno wielkie wyzwanie i okazja to wykazania się przed trenerem. W jakiej jest pani obecnie dyspozycji?

– Jest to idealna okazja, żeby pokazać, czego nauczyłam

się przez te lata. Dam z siebie tyle, ile będę w stanie. Takie okazje zdarzają się rzadko, więc nie można ich marnować.

Niegdyś Modliszki, teraz Miedziove Rugby Lubin. Mocno stąpacie po ligowych boiskach i nawet w osłabieniu jesteście groźne. Co powoduje, że miedziove rugbyстки są nie do zatrzymania?

– Jesteśmy mocno zżyte nie tylko na treningach, ale też jako przyjaciółki w życiu. Motywacji nam nie brakuje, a upartość w czasie gry wygrywa.

Na koniec muszę zapytać o cel i marzenia na 2019 rok choć już jedno będzie się chyba realizowało właśnie na zgrupowaniu kadry Polski?

– Dobrze pan mówi, jedno już się spełniło. Teraz trzeba wykorzystać szansę. Następny cel... występowanie na oficjalnych meczach, reprezentując Polskę na światowym poziomie rugby z orzełkiem na piersi.

MARIUSZ BABIŹ



To debiut lubińskiej kapitan w kadrze biało-czerwonych

Fot. Mariusz Babiź



Centrum Innowacji Audiowizualnych





zaprojektuj swoje miasto



Interreg CENTRAL EUROPE  
European Union European Regional Development Fund  
Peripheral Access

**WEJDŹ**

*Odwiedź stronę Lubin.pl i kliknij „WEJDŹ” aby wziąć czynny udział w zmianach zachodzących w naszym mieście*

2.

*Wybierz punkt planowanych modernizacji na które chcesz mieć wpływ*

3.

*Oceń pomysł oraz podziel się swoją opinią w komentarzu*

4.

*Ciesz się swoim osobistym wkładem w rozwój Naszego miasta*





Niniejszy materiał stanowi część społecznej kampanii marketingowej realizowanej w ramach projektu „Peripheral Access” i jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w programie INTERREG CENTRAL EUROPE.





**Wynajem autobusów**  
**Kompleksowe usługi mechaniczne**  
**Okręgowa Stacja Diagnostyczna**  
 czynna pn-pt od 7 do 21 sob. od 7 do 14

**OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW**

**DLU/003**

# STRZELNICA W LUBINIE

**Pakiet dla każdego**  
**JUŻ OD 24 ZŁ**

**NIE POTRZEBUJESZ POZWOLENIA!**  
**W CENIE: BRONŃ - AMUNICJA - PRZESKOLENIE**

Centrum Sportów Strzeleckich, Lubin, ul. Baczynowa 3  
 więcej na [www.rcslubin.pl/strzelnica](http://www.rcslubin.pl/strzelnica) [/StrzelnicaRCSlubin](https://www.facebook.com/StrzelnicaRCSlubin)

**RCS.** tel. 783 018 316 **Innowacji**

**Audiowizualnych**

*Co zrobić z choinką po świątach?*

Wiele osób zastanawia się, co zrobić z choinką po świątach. Czy możemy ją wyrzucić bezpośrednio do pojemnika na odpady komunalne?

Choinki traktowane są jako **odpady wielkogabarytowe**. Na terenie Gminy Miejskiej Lubin odpady wielkogabarytowe odbierane są raz w tygodniu, zgodnie z obowiązującym harmonogramem, dostępnym na naszej stronie internetowej [www.odpady.lubin.pl](http://www.odpady.lubin.pl). Właściciele nieruchomości zamieszkałych powinni wystawić drzewka nie wcześniej niż 24 godziny przed wyznaczonym terminem odbioru przy domowych pojemnikach na odpady zmieszane w zabudowie jednorodzinnej, natomiast w zabudowie wielorodzinnej przy osłonach śmietnikowych. Ponadto, właściciele nieruchomości zamieszkałych, jak i niezamieszkałych w ramach opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi mogą, we własnym zakresie, oddać choinkę do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Zielonej 1.

Przypominamy, że **PSZOK** czynny jest:

- Poniedziałek, środa, piątek 8:00 - 12:00
- Wtorek, czwartek 12:00 - 16:00
- Sobota 10:00 - 16:00





Na koniec rundy miedziowe są liderami rozgrywek

Fot. Mariusz Babicz

## Remis tenisistek na koniec rundy

■ Wyjazdowy mecz ostatniej kolejki rozgrywek 1. ligi kobiet do Brzegu Dolnego nie należał do łatwych. W przedmeczowej wypowiedzi dla TVP Wrocław trener Sławomir Słowiński nie wyróżnił żadnej ze swoich zawodniczek, lecz stwierdził, że każdy punkt na obu stołach będzie istotny.

Warunki gry, jak to zwykle bywa na wyjazdach, były utrudnieniem dla gości, czyli dla lubinianek. Mała sala i dość niska temperatura podziały początkowo niekorzystnie na grę naszych dziewcząt, które jednak w dalszej fazie spotkania zaadaptowały się do właściwej gry.

Drużyna Rokity to wyrównany zespół ze sporymi umiejętnościami. Podopieczne trenera Marek Chrabaszcz bez respektu

dla rywała skutecznie je wykorzystywały. Miedziowa drużyna wystąpiła w meczu bez swojej liderki Antoniny Szymańskiej, a pomimo tego wywalczyła remis 5:5 na trudnym terenie.

Punkty dla miedziowego zespołu zdobyły Ada Jończyk -2, Paulina Knyszewska -1, Natalia Matwyszyn -1 i Ewelina Matwyszyn -1.

W grach podwójnych zabrakło nam trochę szczęścia aby przechręcić szalę zwycięstwa w tym spotkaniu na naszą stronę.

I runda rozgrywek 1. ligi południowej kobiet za nami i z satysfakcją możemy poinformować, że TS Zagłębie Lubina jest liderem w ligowej tabeli, a w indywidualnym rankingu przodują nasze zawodniczki Paulina Knyszewska i Antonina Szymańska.

MARIUSZ BABICZ

## Wspinali się i prowadzili zbiórkę dla Julii

■ Od dłuższego czasu ludzie dobrego serca wspierają finansowo dwupółletnią Julię Nieckarz, która jak najszybciej musi przejść skomplikowaną operację prostowania, a później wydłużania kości. Swoją cegiełkę na leczenie dziewczynki dołożyli także adepci wspinaczki z klubu UKS Miedziani.

Dwupółletnia Julia urodziła się z wadą wrodzoną obu nóg – brakuje w nich kości. Nie może

się bawić równie beztrudnie co jej rówieśnicy. Mała lubinianka jak najszybciej musi przejść skomplikowaną operację nóg, bo całkowicie przestanie chodzić. Od sierpnia 2018 roku trwa zbiórka internetowa dla Julii.

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 14 włączyli się w zbiórkę dla Julii Nieckarz. Zajęcia ze wspinaczki prowadził klub UKS Miedziani. Podczas akcji udało się zebrać 640 złotych.

MARIUSZ BABICZ

Zajęcia nie miały charakteru rywalizacji sportowej



Fot. Archiwum lubu

## Niełatwy MECZ

■ 77:89 dla KS Hes BetBallask zakończył się mecz 16. kolejki 3. ligi mężczyzn. Walka była niezwykle zacięta.

Spotkanie nasi koszykarze rozpoczęli z przytupem i 17-punktową przewagą w pierwszej kwarcie. Od drugiej części meczu przeciwnik sukcesywnie odrabiał straty. Emocje udzieliły się zawodnikom. Za komentowanie decyzji sędziów Damian Dwornik zasiadł na trybunach. Ta-

3. liga koszykówki mężczyzn, sala gimnastyczna RCS przy ul. KEN 17B

SMK Lubin – KS Hes BetBallask Wrocław 77:89 (I kwarta: 32:15, II kwarta: 17:24, III kwarta: 11:22, IV kwarta: 17:28)

Punkty podczas meczu dla Lubina zdobyli: Jakub Słaby 35 pkt., Damian Szablewski 18 pkt., Paweł Macowicz 13 pkt., Damian Dwornik 7 pkt., Mikołaj Wawrzyńczyk 4 pkt., Cyprian Benier, Robert Stelmach, Łukasz Skibiński, Grzegorz Lenczuk.



Choć z początku to SMK narzucało warunki gry to z czasem opadli z sił

Fot. Mariusz Babicz

ka sama sytuacja dotyczyła ekipy z Wrocławia. Tam za przewinienie techniczne został ukarany Patryk Filipiak.

Druga kwarta zakończyła się rezultatem 17:24. Z czasem zwycięstwo oddalało się od SMK i to wrocławianie wied-

li prym na parkiecie, odrabiając straty i ostatecznie wygrywając 77:89.

MARIUSZ BABICZ

## Sprinterzy i skoczkowie rozpoczęli rok

Bardzo udanym startem w mityngu ogólnopolskim w Środzie Wielkopolskiej, lekkoatleci lubińskiego „Sokoła” zainaugurowali występ w 2019 roku.

Nikola Tarnowska zwyciężyła wynikiem 7,86 w biegu na 60 metrów, II miejsca w swoich konkurencjach zajęli – Julia Górczna w biegu na 60 metrów (8,18) oraz w skoku w dal Emilia Wawrowska (5,20) oraz Szymon Data (5,91). Kacper Kierski zajął III miejsce w biegu na 60 metrów (7,64), Maja Makarowska IV miejsce w biegu na 60 metrów (8,40). Adam Karim (7,79) oraz Karol Szelast (7,80) V i VI miejsce w biegu na 60 metrów.

Kolejnym startem lubińskich lekkoatletów będzie rozgrywany 12 stycznia w Cottbus mityng międzynarodowy, w którym lubinianie uczestniczą bez przerwy od 2001 roku.

## Była najlepsza

Lubińska tenisistka Martyna Śrutwa zwyciężyła w Ogólnopolskim Turnieju Klasyfikacyjnym do lat 12 w singlu i w deblu.

Turniej rozgrywany był na kortach Klubu Tenisowych Asów przy stadionie Olimpijskim we Wrocławiu. Pokonała sześć zawodniczek w grze singlowej, a ze swoją koleżanką Marią Wojtaszczyk nie dały również przeciwniczkom szans w grze deblowej. Jest to już drugi z rzędu wygrany turniej ogólnopolski przez Martynę.

## Zainaugurowali sezon

Lubińscy piechurzy mają za sobą pierwszą wędrowkę. Po sylwestrowej zabawie spotkali się w rynku w Lubinie przy Baszcie Głogowskiej, skąd w samo południe wyruszyli do Raszowej.

MISZ

## Sportowy koniec sezonu z Klubem Strzeleckim Lubin

■ Koniec roku zdecydowanie należy do amatorów strzelectwa. Najpierw na Strzelniczy RCS mieliśmy zawody organizowane przez UKS Miedzianych, a ostatnią rywalizacją, która głównie miała na celu promocję tego sportu, były zawody Klubu Strzeleckiego Lubin.

Każdy, kto tego dnia wybrał się na obiekt RCS, mógł spróbować swoich sił w broni krótkiej jak: Glock 17 czy Walther P99, a także w broni sportowej Anschutz czy Vostok CM-2. Nie mogło zabraknąć oczywiście strzelby gładkolufowej Mossberg, Benelli i Lupara.

Strzelanie w wydaniu promocyjnym, zarówno w kwestii naszej grupy, jak i strzelniczy. Chcemy zachęcić jak najwięcej nie tylko dorosłych, ale także i młodzieży do uprawiania tego dla nas pięknego sportu. To nie zawody, tylko luźne strzelanie od pistoletu centralnego zapłonu po berety, xdm i poprzez karabiny i strzelby gładkolufowe, ale i karabinki i pistolety boczno zapłonu dla dzieci i młodzieży – podkreśla Krzysztof Pańszczyk, prezes zarządu KS Lubin.

Jak podkreślał prezes Klubu Strzeleckiego Lubin, spotkanie miało głównie na celu zintegrować środo-

wisko osób, które strzelectwem zajmują się już dłuższy czas, a także zachęcić nowe osoby do rozpoczęcia przygody z tym sportem.

Nowy rok to dla Klubu Strzeleckiego Lubin sporo nowych wyzwania. Drużyna chce jeszcze bardziej promować strzelectwo, tworząc szkółki. Widać także, że strzelectwo bojowe, jak i sportowe ma coraz więcej zwolenników. Popyt na takie zajęcia może być bardzo duży zwłaszcza, że w Lubinie powstała nowoczesna strzelnica, którą w krótkim czasie odwiedziło już wielu amatorów tego sportu z całej Polski.

MARIUSZ BABICZ

Strzelectwo bojowe zyskuje na popularności



Fot. Mariusz Babicz





# RTBS

## *Kamienice*

### NOWE APARTAMENTY I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | [www.rtbs-lubin.pl](http://www.rtbs-lubin.pl)



Centrum  
Innowacji  
Audiowizualnych

**MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW**



**MPZO**

NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ LUBIN DZIAŁA MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW, DO KTÓREGO MIESZKAŃCY, W RAMACH OPŁATY ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI, MOGĄ ODDAWAĆ ODPADY NIEBEZPIECZNE ZGODNIE Z HARMONOGRAMEM.

|               | 9.00 - 10.00 | 10.15 - 11.15    | 11.30 - 12.30 | 12.45 - 13.45 | 14.00 - 15.00   |
|---------------|--------------|------------------|---------------|---------------|-----------------|
| 12.01.2019 r. | Orla 61      | Kochanowskiego 7 | Jaśminowa 11  | Kamienna 55   | Krupińskiego 25 |

**WWW.ODPADY.LUBIN.PL**





# Kadeci gotowi na finały

■ To nie był wyłącznie turniej, w którym najważniejszą kwestią było zwycięstwo. Młodzi siatkarze postanowili spotkać się w większym gronie, aby upamiętnić stulecie odzyskania niepodległości przez nasz naród.

W turnieju oprócz gospodarzy, a więc Cuprum Lubin, udział wzięły ekipy Chrobrego Głogów, Spartakusa Jawor i Oriona Sulechów. Kadeci grali po dwa sety, a więc podczas sportowej rywalizacji zdarzały się rezultaty remisowe. Turniej z okazji stulecia odzyskania przez Polskę niepodległości miał dla młodych siatkarzy podwójny wymiar.

– Trener miał świetny pomysł, aby nadać turniejowi taką nazwę. Przyznaję, że była to też okazja do przygotowania się do następnej rundy – mówi Andrzej Kwapiński, kadet Cuprum Lubin.

Miedziovi zaczęli od zwycięstwa. Niełatwy mecz z Głogowem, zwłaszcza, że wielu zawodników wróciło do gry po chorobach. Niemniej jednak lubinianie wyciągnęli z tej konfrontacji kolejne doświadczenie, które przyda im się w dolnośląskich finałach. W dwóch kolejnych spotkaniach ekipa Daniela Dłużniakiewicza zanotowała remisy 1:1.

MARIUSZ BABICZ



Miedziovi rozegrali trzy spotkania

Fot. Mariusz Babicz

### Wyniki Cuprum Lubin:

|                                |                    |
|--------------------------------|--------------------|
| Cuprum Lubin – Chrobry Głogów  | 2:0 (25:22, 25:22) |
| Cuprum Lubin – Spartakus Jawor | 1:1 (21:25, 25:15) |
| Cuprum Lubin – Orion Sulechów  | 1:1 (22:25, 25:11) |

### Pozostałe mecze:

|                                  |                    |
|----------------------------------|--------------------|
| Chrobry Głogów – Spartakus Jawor | 0:2 (14:25, 21:25) |
| Chrobry Głogów – Orion Sulechów  | 0:2 (17:25, 21:25) |
| Spartakus Jawor – Orion Sulechów | 2:0 (25:17, 25:23) |

### Końcowa klasyfikacja:

|                                 |             |
|---------------------------------|-------------|
| Drużyna, sety wygrane/przegrane |             |
| 1. Spartakus Jawor              | (sety: 5:2) |
| 2. Cuprum Lubin                 | (sety: 4:2) |
| 3. Orion Sulechów               | (sety: 3:2) |
| 4. Chrobry Głogów               | (sety: 0:6) |

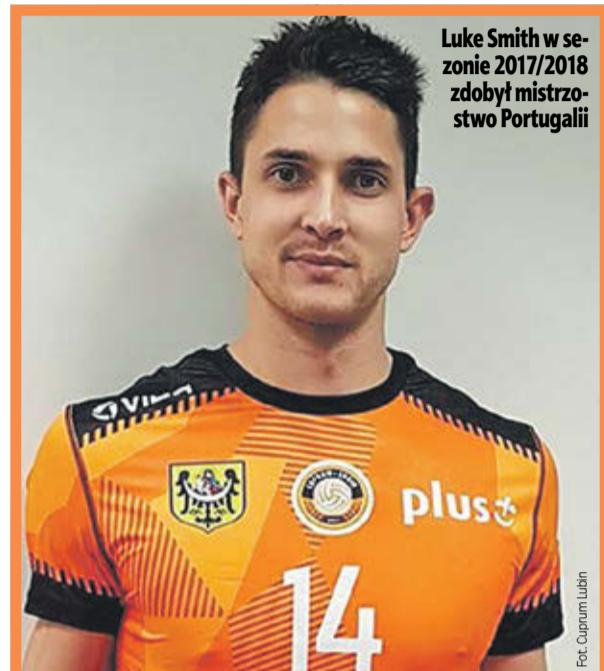
# AUSTRALIJCZYK W CUPRUM

■ Do drużyny Marcelo Fronckowiaka i Rainera Vassiljeva w drugiej rundzie sezonu 2018/2019 rozgrywek PlusLigi dołączy Luke Smith. Pochodzący z Australii siatkarz, reprezentant kadry narodowej swego kraju, wzmocni miedziove przyjęcie.

Luke w sezonie 2017/2018 zdobył mistrzostwo Portugalii, grając w klubie Sporting Clube de Portugal. Pierwszą rundę obecnego sezonu zawodnik spędził w Turcji w drużynie Afyon Belediye Spor Yüntaş.

Nasz nowy zawodnik od 2011 występuje w reprezentacji narodowej Australii, z którą wziął udział w Olimpiadzie w Londynie (2012), w mistrzostwach świata organizowanych w Polsce (2014) oraz we Włoszech/Bułgarii (2018).

Prywatnie Luke Smith lubi grać na gitarze oraz spędzać czas na zabawie z dwuletnią córeczką. Jest człowiekiem,



Luke Smith w sezonie 2017/2018 zdobył mistrzostwo Portugalii

Fot. Cuprum Lubin

### Luke Smith (ur. 1990)

wzrost: 204 cm  
waga: 95 kg

zasięg w ataku: 360 cm  
zasięg w bloku: 342 cm

który zaraża uśmiechem. Dlaczego w swoim kraju nazywany jest „kangurem”, już

niedługo przekonamy się na plusligowym parkiecie.

MARIUSZ BABICZ

# Ciężka przeprawa UKSP Lubin

» Ruszyły półfinałowe rozgrywki młodziczek. Podopieczne Przemysława Cedro, walczące w grupie „N”, mają za sobą dwa mecze. Każdy z nich dostarczył nam emocji. Pomimo dobrej gry, lubinianki już na starcie musiały uznać wyższość rywali #Volley Wrocław I, choć walczyły bardzo ambitnie.

– Zagraliśmy dobre zawody, ale tylko momentami, kiedy udało się jakkolwiek przyjąć zagrywkę. Nie ujmując Volleyowi, zagrywka była znakomita – komentuje Przemysław Cedro, trener UKPS I Lubin.

Mecz przegraliśmy 2:0 (25:17, 25:15).

Jak podkreśla szkolenowiec lubinianek, warunki gry podczas turnieju nie pozwoliły rozwinąć skrzydeł zawodniczkom UKPS. – Nie mogliśmy podjąć uczciwej walki ze względu na warunki, w jakich trzeba grać w jednym z najlepszych klubów województwa. Sufit na wysokości lamperii i boisko na szerokość linii bocznej boiska, to warunki, w jakich nie powinno

się grać przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo – wspomina szkolenowiec lubinianek.

Drugie spotkanie to pojedynek z KS Miliczem. – Po pierwszym wygranym secie dość wysoko 25:15, w drugim zagraliśmy tak słabo, że nie udało się nam wygrać z nikim, mimo że mieliśmy wynik 24:21 i trzy piłki meczowe ulegliśmy w drugim secie. Od pierwszej piłki tego meczu graliśmy źle, mimo że wygraliśmy pierwszą partię. Ten stracony set może nam się odbić czkawką. W trzeciej partii było widać złość w szczególności u naszej atakującej Róży Paszkowskiej, która wzięła sprawy w swoje ręce. Seta wygraliśmy 15:6. Warto podkreślić, że w meczu



We Wrocławiu lubinianki zdobyły 1 punkt

Fot. Mariusz Babicz

z Volleyem, Róża również robiła spustoszenie w szeregach rywali, ale te umiały sobie poradzić we własnej sali – mówi Przemysław Cedro.

20 stycznia w Jaworze lubinianki czeka drugi turniej. Tam zmierzą się z KS Olimpia Jawor i #Volley Wrocław I.

– Nie możemy pozwolić sobie na najmniejszy błąd. Jesteśmy pod ścianą i musimy wygrać oba mecze z Jaworem i Wroc-

ławiem, by pewnie awansować do najlepszej czwórki ligi młodziczek – puentuje trener.

MARIUSZ BABICZ

REGIONALNE PROGRAMY SPORTOWE

regionalna.pl TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

OBSERWUJ NAS: /tvregionalna

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA częstotliwość 650 kanał 43

NETIA kanał 274

VECTRA kanał 830

upc kanał 133 dekodery Horizon i 365 dekodery Mediabox



# Fight Exclusive Night JUŻ 12 STYCZNIA

■ 12 stycznia w Lubinie w Hali RCS już po raz czwarty odbędzie się gala sztuk walki, którą organizuje federacja Fight Exclusive Night. Pojedykami wieczoru będą konfrontacje w wadze do 70 kg i 77 kg.

Na gali FEN 23 w Lubinie w walce wieczoru bronić pasa będzie Mateusz Rębecki. Zmierzy się on z Daguirem Imavovem. Oprócz nich przed publicznością wystąpią między innymi: Łukasz Pławecki, który zmierzy się z Dominikiem Zadorą, Marcin Zontek, Tymoteusz Łopaczycy oraz wielu innych zawodników z regionu Dolnego Śląska.

Pierwszą obronę pasa mistrzowskiego w formule K-1 w kategorii do 77 kilogramów stoczy Łukasz Pławecki (21-14-1). Boom Boom podczas FEN 21 pokonał Wojciecha Wierzbickiego i dołożył kolejny skalp do swojej bogatej kariery sportowej. Zawodnik z Nowego Sącza w przeszłości zdobył między innymi Puchar Świata.

Podczas FEN 23 kibice zobaczą pojedynek w kategorii

ciężkiej Marcina Zontka (17-11, 9 KO, 5 SUB) z Marcinem Sianosem (3-3, 3 KO). Pierwszy z zawodników to weteran polskiego MMA i jeden z najbardziej doświadczonych wojowników FEN. Zontki ma na swoim koncie już 7 pojedynków pod szyldem federacji, a w maju 2018 roku bez problemu rozprawił się z Tonim Valtonenem. Sianos natomiast efektownie zwyciężył z Mateuszem Duczmałem podczas FEN 18 i marzy o pasie mistrzowskim w kategorii ciężkiej. Zwycięstwo z Zontkiem ma być skokiem jakościowym w jego karierze.

– Zawsze miło wspominać gale, które miały miejsce w Lubinie. Nie przesadzę, jeżeli powiem, że za każdym razem tworzyliśmy na Dolnym Śląsku kapitalne widowisko. Tym razem będzie podobnie, bo zaoferujemy naszym fanom znakomitą rozpiškę walk. Będą pojedynki mistrzowskie, będzie starcie w kategorii ciężkiej. Na pewno wielu zawodników z tego regionu pokaże się w klatce. Nie mogę już doczekać się gali FEN 23 – powiedział prezes FEN Paweł Józwiak.

MARIUSZ BABICZ

## Walka wieczoru:

70 kg, MMA: Mateusz Rębecki VS Daguir Imavov\*

## Karta główna – Polsat Sport, Super Polsat – start, godzina 20

120 kg, MMA: Marcin Zontek VS Marcin Sianos

77 kg, K-1: Łukasz Pławecki VS Dominik Zadora\*

77 kg, MMA: Tymoteusz Łopaczycy VS Szymon Dusza

77 kg, K-1: Wojciech Wierzbicki VS Paweł Obozny

70 kg, MMA: Łukasz Charzewski VS Adam Brzezowski

77 kg, MMA: Kamil Kraska VS Mateusz Janur

## Karta wstępna – Polsat Sport Fight – start, godzina 19

67 kg, K-1: Eliasz Jankowski VS Hubert Dylewski

61 kg, K-1: Bartosz Hassa VS Mariusz Lach

70 kg, K-1: Łukasz Kaczmarczyk VS Robert Rajewski

## 18.30 – pierwsza walka gali FEN 23

77 kg, K-1: Łukasz Kaleta VS Tomasz Zamysowski

\* stawką tych pojedynków będą pasy mistrzowskie federacji Fight Exclusive Night



Mecz tylko przez kilka pierwszych minut toczył się bramka za bramką

## Udane rozpoczęcie roku szczypiornistek!

» Piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin w pierwszym meczu w 2019 roku rozgromiły derbowego rywala, KPR Jelenia Góra! Spotkanie w ramach pierwszej kolejki rundy rewanżowej zakończyło się pewną wygraną medziosych 34:19 (15:9).

Mecz tylko przez kilka pierwszych minut toczył się bramka za bramką. KPR prowadził 2:1, ale cztery trafienia z rzędu zaliczyły lubinianki. Od tego momentu zaczęło się budowanie przewagi Metraco Zagłębia Lubin i przed upływem dwudziestej minuty było już 10:3. Gospodynie miały spore problemy ze zdobywaniem bramek, a swój dorobek podreperowały nieco w ostatniej fazie pierwszej części spotkania. To jednak medzioski schodziły do szatni prowadząc dość wyraźnie, różnicą sześciu bramek.

W drugiej połowie na parkiecie niewiele się zmieniło. Od początku to lubinianki dyktowały warunki gry i z biegiem czasu powiększały jeszcze swoją przewagę, która zbliżała się do dziesięciu trafień. Kolejne bramki ze skrzydła zdobywała Adrianna Górna, skuteczne były również jej koleżanki, w tym Klaudia Pieleśz z pięcioma trafieniami na koncie. Metraco Zagłębie Lubin wygrało pewnie 34:19, a w najbliższą niedzielę (godz. 16) w pierwszym meczu na własnym parkiecie

w 2018 roku podejmować będzie SPR Pogoń Szczecin.

– Każda wygrana jest ważna, bo gra się po to, by wygrać. Trenowałyśmy ciężko, jesteśmy przygotowane na kolejny etap rozgrywek. Zagrałyśmy dobrze, lecz nie ustrze-

głyśmy się błędów. Będziemy analizować spotkanie by każdy następny mecz był jeszcze lepszy w naszym wykonaniu – mówiła po meczu Zuzanna Ważna, obrotowa medziosych.

ŁUKASZ LEMANIK

## KPR Jelenia Góra – Metraco Zagłębie Lubin 19:34 (9:15)

**KPR:** Filończuk, Szczurek, Wierzbicka – Bielecka 2, Basta, Jasińska 4, Jurczyk 5, Kanička 2, Kobzar, Najdek, Oreszczuk 3, Skowrońska, Świerżewska, Załoga, Żukowska.

**Metraco Zagłębie:** Wąż, Malickiewicz – Grzyb 3, Hartman 2, Trawczyńska 3, Buklarewicz 4, Wasiak, Górna 8, Rosińska 2, Ważna 2, Matieli 2, Jochymek, Belmas 1, Pieleśz 5, Milojević, Piechnik 2.

## PGNiG Superliga Kobiet 2018/2019

| Lp. | Drużyna                             | M  | W  | ZPK | PPK | P  | B       | Pkt. |
|-----|-------------------------------------|----|----|-----|-----|----|---------|------|
| 1.  | Metraco Zagłębie Lubin              | 11 | 10 | 0   | 0   | 1  | 334-226 | 30   |
| 2.  | Energa AZS Koszalin                 | 11 | 9  | 0   | 1   | 1  | 330-263 | 28   |
| 3.  | Perła Lublin                        | 10 | 7  | 1   | 0   | 2  | 292-209 | 23   |
| 4.  | KPR Kobierzyce                      | 10 | 7  | 0   | 0   | 3  | 283-251 | 21   |
| 5.  | SPR Pogoń Szczecin                  | 11 | 6  | 0   | 1   | 4  | 305-273 | 19   |
| 6.  | EKS Start Elbląg                    | 11 | 5  | 1   | 0   | 5  | 273-266 | 17   |
| 7.  | Korona Handball Kielce              | 11 | 5  | 0   | 0   | 6  | 295-315 | 15   |
| 8.  | KPR Jelenia Góra                    | 11 | 3  | 0   | 0   | 8  | 266-328 | 9    |
| 9.  | MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski | 11 | 2  | 1   | 1   | 7  | 258-319 | 9    |
| 10. | KPR Ruch Chorzów                    | 11 | 2  | 0   | 0   | 9  | 241-313 | 6    |
| 11. | UKS PCM Kościerzyna                 | 12 | 1  | 0   | 0   | 11 | 294-408 | 3    |

## Kolejka 12:

|  |       |
|--|-------|
| SPR Pogoń Szczecin – KPR Kobierzyce                    | 24:25 |
| KPR Jelenia Góra – Metraco Zagłębie Lubin              | 19:34 |
| KPR Ruch Chorzów – Energa AZS Koszalin                 | 23:29 |
| Korona Handball Kielce – UKS PCM Kościerzyna           | 32:24 |
| EKS Start Elbląg – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski | 31:17 |



W Lubinie FEN zagości już po raz czwarty

Fot. Federacja Fight Exclusive Night



13 STYCZNIA / 16:00

HALA RCS / UL. ODRODZENIA 28B

PIŁKA RĘCZNA KOBIEC



PGNiG SUPERLIGA

www.TICKETIK.pl